

## **P R O T O K Ó Ł Nr 64/2014**

**z LXIV sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. odbytej w dniu 26 marca 2014r. o godz.12.00 w sali audytorijnej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im.Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp. przy ul.Sikorskiego 107.**

Sesję zwołano zarządzeniem Przewodniczącego Rady Miasta Gorzowa Wlkp.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 23, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1 do protokołu.

### **Radni nieobecni:**

- 1.Paluch Piotr,
- 2.Pieńkowski Sebastian.

### **Ponadto w sesji uczestniczyli:**

Z-cy Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

### **Porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi; oświadczenia klubowe.
4. Informacja na temat zaawansowania prac związanych z Zintegrowanymi Inwestycjami Terytorialnymi.
5. Prezentacja możliwości zagospodarowania centrum Gorzowa Wlkp.
6. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej wraz z potrzebami związanymi z realizacją zadań ([bip.wrota.lubuskie.pl/umgorzow/88/Materialy-na-sesje](http://bip.wrota.lubuskie.pl/umgorzow/88/Materialy-na-sesje)).
7. Sprawozdanie z realizacji ([bip.wrota.lubuskie.pl/umgorzow/88/Materialy-na-sesje](http://bip.wrota.lubuskie.pl/umgorzow/88/Materialy-na-sesje)):
  - Programu Współpracy Miasta Gorzowa Wlkp. z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami w 2013r.,
  - Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w roku 2013,
  - Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii Miasta Gorzowa Wlkp. w roku 2013,
  - Miejskiego Programu Promocji, Edukacji Zdrowotnej i Profilaktyki Zdrowia Mieszkańców Gorzowa Wlkp. w roku 2013,
  - Strategii Polityki Społecznej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego 2007+.

8. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w 2014r. – druk nr 785.
9. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia warunków odpłatności za pomoc w formie posiłków – druk nr 784.
10. Podjęcie uchwały w sprawie określenia rodzaju świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej oraz warunków i sposobu ich przyznawania dla nauczycieli szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez Miasto Gorzów Wlkp. – druk nr 781.
11. Podjęcie uchwały w sprawie współdziałania Miasta Gorzowa Wlkp. z Województwem Lubuskim – druk nr 783.
12. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Gorzowa Wlkp. w 2014 roku – druk nr 780.
13. Podjęcie uchwały w sprawie podjęcia współdziałania celem realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: „Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza w śródmieściu Gorzowa Wlkp.” – druk nr 782.
14. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy położonej przy ul. Zatorze - druk nr 779.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 787.
16. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 786.
17. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 789.
18. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 788
19. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2014-2025 – druk nr 790.
20. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad ustalania, poboru i terminu płatności oraz wysokości stawek opłaty targowej na terenie Miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 736A.
21. Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.
22. Odpowiedzi na interpelacje z LXIII sesji Rady Miasta z dnia 26 lutego 2014r.
23. Przyjęcie protokołu z LXIII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp.
24. Sprawy różne, wolne wnioski.
25. Zakończenie obrad

#### **Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.**

Sesję otworzył i jej obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta – Jerzy Sobolewski, który po powitaniu stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał.

## **Ad.2           Zatwierdzenie porządku obrad.**

Ewa Piekarz – Z-ca Prezydenta Miasta – chciałabym, zgodnie z ustaleniami na Komisji Gospodarki i Rozwoju przedstawić propozycję dotyczącą porządku obrad, a mianowicie pkt.20 – dotyczący podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad ustalania, poboru i terminu płatności oraz wysokości stawek opłaty targowej na terenie Miasta Gorzowa Wlkp. – tak jak wyniknęło to podczas dyskusji na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju, w związku z wnioskami, które padały na sali, w imieniu Prezydenta T.Jędrzejczaka, chciałabym zaproponować, tak jak proponowałam podczas obrad Komisji, aby rozważyć możliwość przedstawienia propozycji tym przedsiębiorcom, którzy w tej chwili handlują przed II bramą cmentarza w trybie bezumownym, oferty zawarcia umowy na handel przy I bramie cmentarza do czasu docelowego zagospodarowania, przed I bramą cmentarza. Organizacją całego targowania przed I bramą cmentarza zajmuje się GRH, w związku z tym i na tą część, którą pozyskaliśmy po prawej stronie od wejścia głównego przy I bramie, również prowadziłby GRH. Oczywiście byłoby to możliwe pod warunkiem, że kupcy wydadzą nieruchomość miastu. W związku z tym proponuję zdjęcie tego punktu z porządku obrad.

Roman Sondej – cieszę się z tej deklaracji, ponieważ ta deklaracja pokazuje zielone światło w tunelu. Jest szansa na kompromisowe rozwiązanie tego sporu przy bramie nr 2, z kupcami. Chciałabym zapytać, żeby być wiarygodnym muszę dotrzymać tego, o czym rozmawialiśmy na Komisji Gospodarki i Rozwoju. Przedstawiciele kupców są obecni na sali, można poprosić o odpowiedź czy to stanowisko miasta jest dla Was satysfakcjonujące? Prosiłbym jeszcze Panią Prezydent o uściślenie jak szybko jesteśmy w stanie przedstawić tą propozycję kupcom, żeby to nie trwało znowu w perspektywie dłuższej? Proszę o udzielenie głosu kupcom, żeby wypowiedzieli się czy ta propozycja jest miasta jest dla nich do przyjęcia.

Elżbieta Faściszewska – przedstawiciel kupców spod II bramy cmentarza – nie wiemy jak mają się sprawy odnośnie tego miejsca przy I bramie, czy tam już jest sprawa sądowa jest zakończona i czy to wszystko ma ręce i nogi. Czy nie dostajemy miejsca, na którym za jakiś czas nie będziemy mogli handlować, ponieważ okaże się, że p.Siudajewscy tam wracają? Chcielibyśmy, żeby było to bardziej uściśnione i skonkretyzowane.

Ewa Piekarz – nieruchomość, o której mówię jest we władaniu miasta. Zwracam uwagę, że kupcy przy II bramie cmentarza w tej chwili handlują bezumownie, a propozycja dotyczy zawarcia umów, więc myślę, że jest to propozycja korzystna. Nazwisko, które padło p.Siudajewskich, owszem to byli poprzedni władający nieruchomością, zanim miasto ją odebrało, ale jest to w zamierzczłej przeszłości. Komornik odbierał nieruchomość od p.Urbaniaka. Jak szybko jesteśmy w stanie przygotować te propozycje? Oczywiście, jeśli taka jest wola i zgoda, to przygotujemy propozycję inicjatywy uchwałodawczej powiększającej teren handlu przy I bramie cmentarza na najbliższe posiedzenie Rady i w tym czasie organizacyjnie przygotowuje się również GRH do zaproponowania podpisania umów.

Roman Sondej – problem polega na tym, że mamy niedopowiedziane kwestie związane z wiarygodnością całej informacji. Wolałbym tego wszystkiego unikać, nie podejrzewam Prezydenta o jakieś celowe manipulowanie informacją i o podawanie nieprawdziwego obrazu, ale proszę nie dziwić się też naszej trosce, ponieważ działania Prezydenta w tym obszarze, a dokładnie problemie wcześniej, budzą dwuznaczne oceny i stąd takie mało wiarygodne potraktowanie. W związku z tym podtrzymuję wniosek naszego Klubu Radnych PiS, aby w porządku pozostawić ten punkt i abyśmy w dyskusji merytorycznie uporządkowali kwestie, aby ten problem już na obrady Rady nie wracał.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku zgłoszonego w imieniu Prezydenta Miasta przez Z-cę Prezydenta Miasta – E.Piekarz, o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały zaproponowanego w pkt.20 - podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad ustalania, poboru i terminu płatności oraz wysokości stawek opłaty targowej na terenie Miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 736A, głosowało 14 radnych, przy 4 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

W głosowaniu jawnym za zatwierdzeniem porządku obrad wraz z przyjętą poprawką o zdjęcie pkt.20, głosowało 15 radnych, przy 4 głosach przeciwnych i braku wstrzymujących się.

### **Ad.3 Interpelacje i wnioski radnych oraz udzielenie odpowiedzi; oświadczenia klubowe.**

Przed dzisiejszą sesją interpelacje zgłoszili i odczytali radni: J.Synowiec, S.Pieńkowski, M.Marcinkiewicz, P.Leszczyński, M.Surmacz, H.Kunicka, G.Wojciechowska, M.Gucia i R.Jałowcy - w imieniu Klubu Radnych PiS. Interpelacje stanowią załącznik nr 3 do protokołu.

Marek Surmacz – doszło do sytuacji bezprecedensowej podczas obrad sesji Rady Miasta, Przewodniczący Rady zainicjował wniosek Prezydenta Miasta, niewygodny dla siebie wniosek, odrzucenia inicjatywy uchwałodawczej klubowej, do której w zgodzie ze Statutem, ma prawo każdy klub radnych. Chcę zwrócić uwagę także i na to, że naszym zdaniem ta sytuacja, która nastąpiła ma bardzo ścisły związek z tym, w jakiej sytuacji procesowej znajduje się obecnie miasto. Kupcy w I instancji przed Sądem uzyskali pozytywne rozstrzygnięcie w tym postępowaniu, a na najbliższy piątek jest wyznaczona rozprawa apelacyjna i Prezydentowi Miasta zależało na tym, aby dzisiaj ta sprawa nie stała w porządku obrad. Chcę uświadomić Państwu, że staliście się instrumentem władzy Prezydenta T.Jędrzejczaka. Jakiej władzy? To powinniście sobie zdawać z tego sprawę i zapowiadam już dzisiaj, że ta sprawa zostanie rozstrzygnięta podczas sesji Rady Miasta, na specjalnie zwołanej sesji Rady Miasta, wniosek w tej sprawie niebawem przedstawimy.

Jerzy Sobolewski – w tym punkcie porządku obrad o głos poprosili mieszkańcy os.Staszica, planowali zabrać głos przed otwarciem sesji, ale tak wynikło przez moją nieuwagę, proszę o zabranie głosu.

Grzegorz Witkowski – przedstawiciel mieszkańców os.Staszica – złożył petycję w sprawie zmiany projektu rewitalizacji gorzowskich Alejek (fragment ul.Marcinkowskiego0 – załącznik nr 4 do protokołu. Jest to pierwsza taka sytuacja w naszym mieście, kiedy społeczność próbuje nawiązać kontakt z władzami miasta i działa w sposób tak, który nam nadzieję tę współpracę umożliwi. Chcielibyśmy żeby to stało się tradycją, żeby stało się czymś, co jest zawsze.

Alina Czyżewska - przedstawiciel mieszkańców os.Staszica – chciałbym powiedzieć jeszcze o tym, co pokazała ta akcja, całą akcję zorganizował tylko Grzesiek, wszyscy, którzy tutaj jesteśmy nie jesteśmy grupą zorganizowaną. Akurat się organizujemy dzięki właśnie temu, co się wydarzyło z alejkami, ponieważ ta sytuacja pokazała bardzo piękną rzecz dla naszego miasta. Pokazała to, że mieszkańcy są gotowi i kompetentni do tego, żeby o naszym mieście współdecydować, że warto zapytać, czego im trzeba. Nie wszyscy radni, Prezydent, nie muszą jeździć na os.Staszica, nie mieszkają tam, nie wiedzą, czego mieszkańcom potrzeba. Wystarczy zapytać i to jest bardzo piękny przykład jak mogłyby wyglądać konsultacje społeczne, o których tak dużo się teraz mówi. Standardy europejskie jednak te konsultacje nakładają na samorządy, tworzy się kapitał społeczny ludzi, którzy wiedzą jak sprawić żeby miasto było piękne. To nie chodzi o szarą masę ludzką, bo to też są ludzie wykształceni, kompetentni, fachowcy, inżynierowie, ludzie sztuki. To jest właśnie świetny przykład na to, że wspólnym działaniem Was, naszych przedstawicieli, ale także w bezpośrednim działaniu może stworzyć dobre rzeczy. Nie zmarnujmy tego potencjału, który przy alejkach się ujawnił.

Grzegorz Witkowski – na ręce Przewodniczącego składam petycję wraz z ekspertyzą dendrologiczną, na ręce przedstawicieli Prezydenta Miasta składam petycję wraz z ekspertyzą dendrologiczną i 2470 podpisów złożonych pod petycją, głównie przez mieszkańców os.Staszica.

Alina Czyżewska – wręczamy też mały prezent, to jest książka Filipa Springera „Wanna z kolumnadą”, która wywołała ogromną dyskusję w Polsce na temat przestrzeni publicznej i estetyki miast. Tutaj są niechlubne przykłady jak ta przestrzeń w Polsce wygląda. Mam nadzieję, że Filip Springer nie będzie miał powodu w najbliższym czasie, przy drugiej edycji tej książki, żeby przyjeżdżać do Gorzowa Wlkp., czego sobie bardzo życzymy.

Grażyna Wojciechowska – chciałam przypomnieć, że tą interpelację składałam w sierpniu albo we wrześniu. Też mam ok.1tys. podpisów, jeszcze przekazałam film ze zdjęciami, które drzewa są oznakowane do wycinki. Przypominacie sobie, sięgnijmy do protokołów, to nie był tylko mój wymysł. Cieszę się, że właśnie młodzi, wykształceni ludzie, mieszkańcy naszego miasta chcą utrzymać ten klimat, który stworzyli nasi poprzednicy mieszkając tu. Gorzów miastem siedmiu wzgórz, miastem pięknej zieleni. Zanim ktoś weźmie piłę, czy topór niech się zastanowi ile lat potrzeba, żeby te zielone płuca dla miasta wyrosły.

#### **Ad.4 Informacja na temat zaawansowania prac związanych z Zintegrowanymi Inwestycjami Terytorialnymi.**

Krzysztof Karwatowicz – dyrektor Wydz.Rozwoju Miasta i Aglomeracji – dokumentem, który wskazuje jak i w jakim zakresie mają być realizowane Zintegrowane Inwestycje Terytorialne jest dokument o nazwie: „Programowanie i perspektywy finansowe 2014-2020, umowa partnerstwa”, przyjęty przez Radę Ministrów 8 stycznia 2014r. W zasadzie ten dokument nie ma jeszcze charakteru prawnego dlatego, że jest to umowa międzyrządowa, między Rządem Polski, a Komisją Europejską. Dopiero kiedy przez obie strony zostanie podpisany będzie formalnie obowiązujący. Jednak jest to już ta wersja, która została zamknięta po polskiej stronie przekazana do akceptacji, ewentualnie zgłoszenia uwag przez Komisję Europejską. W tym dokumencie zawarte są informacje m.in. na temat podziału środków pomiędzy województwa na realizację zadań ZIT, generalnie dokument ogólnie opisuje całą architekturę wydatkowania środków unijnych w ramach polityki spójności, czyli środków właśnie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Spójności. Na podstawie badań przeprowadzonych przez Ministerstwo, wtedy jeszcze Rozwoju Regionalnego, zostało wskazanych 18 miast wojewódzkich. Dla tych 18 miast wojewódzkich zostały wskazane ich obszary funkcjonalne i na podstawie tego podziału Ministerstwo dokonało podziału środków pomiędzy poszczególne województwa. W przypadku województwa lubuskiego 66,6mln.euro, z czego dla Gorzowa Wlkp. 30,47mln.euro, w tym Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, czyli środki inwestycyjne na poziomie 58,9mln.euro, 26,95mln.euro dla Gorzowa Wlkp. i okolicznych gmin oraz 7,7mln.euro z Europejskiego Funduszu Społecznego, czyli dla miejskiego obszaru funkcjonalnego Gorzowa Wlkp. niewiele ponad 3,5mln.euro. Uprzedzając dodam, że do tych środków 30,47mln.euro miasto Gorzów Wlkp. wraz z okolicznymi gminami złożyło wnioski o zwiększenie tej puli środków dostępnych w ramach ZIT o 22,6mln.euro. Generalnie początkowym założeniem było to, że w 16 województwach będzie 15 zintegrowanych związków realizujących Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, ale w wyniku zgodnych opinii Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. oraz Urzędu Marszałkowskiego woj.lubuskiego, województwo lubuskie wywalczyło podział ZIT-ów na osoby ZIT dla miasta Gorzowa Wlkp. i osobny ZIT dla Zielonej Góry, co nie udało się w przypadku miasta Bydgoszczy, o to aby tam również taki podział nastąpił. Tak więc mamy w 16 województwach 17 ZIT-ów dla 18 miast wojewódzkich. Jeśli chodzi o cele jakie są stawiane ZIT-om, to ustawodawca wskazuje, że cały ten instrument finansowy po to aby osiągnąć 3 cele z punktu widzenia Min.Infrastruktury i Rozwoju, czyli promowanie partnerskiego modelu współpracy różnych jednostek administracyjnych na miejskich obszarach funkcjonalnych; zwiększanie efektywności funkcjonowania tych gmin, o których mówiłem, poprzez realizację projektów w sposób kompleksowy, czyli tak aby obejmował nie tylko miasto wojewódzkie, ale również te gminy, które są z nimi powiązane oraz zwiększenie wpływów miasta i obszarów z nimi

powiązanych w ramach polityki spójności UE, związane jest to z przeniesieniem części uprawnień ze szczebla samorządu wojewódzkiego na szczebel miejski, jeśli chodzi o pewien zakres uprawnień przy realizacji ZIT. Ważna uwaga w tym punkcie, która jest jakby niezbędną w rozmowie o ZIT to podkreślenie tego, że ZIT-y nie są osobnym programem operacyjnym, nie są żadnym funduszem samym dla siebie, ale są formułą w realizacji zadań w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych i o tym powinniśmy pamiętać, szykując się do ich realizacji. Jakie są warunki realizacji ZIT-ów? Otóż, po to żeby one się stały faktem to, niezbędne jest spełnienie 5 warunków koniecznych, które stawiane są przez Rząd względem miasta, a także miasta i samorządu województwa. Pierwszy to zawiązanie zinstytucjonalizowanej formy partnerstwa, nazywana jest ona związkami ZIT, niezależnie od formuły prawnej, jest to trochę nieszczęśliwa nazwa ponieważ z poziomu samorządowego od razu kojarzy się nam się ze związkiem Celowym Gmin, związkiem międzygminnym, niezależnie od faktycznej formuły prawnej i wskazane są 4 możliwości, a mianowicie: związki międzygminne, stowarzyszenie jednostek samorządu terytorialnego, porozumienie międzygminne, czy spółka założona przez samorządy, właśnie celem realizacji tych zadań. Drugim warunkiem jest przygotowanie strategii ZIT. Zgodnie z zapisami umowy partnerstwa umowa ZIT musi być spójna z unijnymi i krajowymi dokumentami strategicznymi, musi wskazywać obszar wsparcia strategii ZIT, czyli gminy, których dotyczy, musi zawierać diagnozę takiego obszaru, wskazać cele rozwojowe, priorytety jakie są do zrealizowania, wskaźniki, które będą informowały o realizacji tych priorytetów lub nie. Także bardzo ważna kwestia ta strategia musi określać listę strategicznych przedsięwzięć o charakterze komplementarnym możliwych do realizacji w formule poza ZIT. Jest to taka paradoksalna sytuacja, że strategia ZIT sama wskazująca kierunki wydatkowania stosunkowo nie dużych środków, bo w tej podstawowej części wskazanej przez Min. Infrastruktury i Rozwoju mówimy o 30,5mln.euro jest jakoby przepustką do korzystania ze znacznie większych środków. Przykładem mogą być starania miasta o realizację projektów związanych z rozwojem sieci tramwajowej. Otóż wpisanie takiego projektu do ZIT daje możliwość do korzystania ze środków w ramach dzielonego na poziomie ministerialnym Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, gdzie środki do dyspozycji są zdecydowanie większe niż w samej Strategii, mało tego tak jak w Strategii 2007-2013, było wskazane tylko 10 miast, właściwie 9 aglomeracji, bo jedną wskazywano bydgosko-toruńską, do realizacji projektów z zakresu komunikacji publicznej, tak w latach 2014-2020 Gorzów nie tylko ma możliwość jako jedno z 18 miast wojewódzkich, starania się o takie środki, ale także dzięki temu, że zapis w zatwierdzonym przez Rząd Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko, czyli dokument dzielącym unijne pieniądze właśnie na szczeblu rządowym, właśnie na tego typu przedsięwzięcia, wskazuje, że 18 miast wojewódzkich w ramach projektów komplementarnych, czyli powiązanych ze strategiami ZIT, może realizować takie projekty w formule bezkonkursowej, czyli nie tylko formalnie jest możliwość, ale także jeszcze jest wskazanie, że będzie to jeszcze w

korzystnej dla miasta procedurze. Poza tym strategia musi już zawierać takie elementy jak strategiczną ocenę oddziaływania na środowisko z uwagą Ministerstwa, gdy zachodzi taka konieczność, ale generalnie Generalne Dyrekcje Ochrony Środowiska tutaj wskazują taką konieczność, zawierać plan finansowy i opisywać plan wdrażania. Trzecim warunkiem i trzecim również zależnym od miasta i okolicznych gmin, jest posiadanie odpowiedniej zdolności instytucjonalnej i dwa kolejne warunki od nas częściowo zależne albo zupełnie niezależne, to podpisanie porozumienia do realizacji ZIT w województwie pomiędzy związkiem ZIT, czyli tą strukturą powołaną tutaj na dole, a instytucją zarządzającą Regionalnym Programem Operacyjnym, czyli krótko mówiąc samorządem województwa. Jest to zależne od zgodnej woli miasta i okolicznych gmin oraz samorządu województwa, gdzie oczywiście siła decyzyjna jest po stronie województwa lubuskiego. I ostatni warunek to zawarcie stosownych zapisów w Regionalnym Programie Operacyjnym, spełniających wymogami Komisji Europejskiej oraz zgodnych z zapisami umowy partnerskiej. Ten ostatni warunek, z tego co wiemy chociażby z serwisu informacyjnego woj.lubuskiego, województwo lubuskie już spełniło, przedstawiło Regionalny Program Operacyjny w Rządzie, natomiast oczekujemy na zamknięcie prac nad Regionalnym Programem Operacyjnym i przekazaniem go do Komisji Europejskiej. Jeżeli chodzi o zakres spełnienia tych wymogów, które przedstawiłem, przez miasto Gorzów Wlkp. to jeśli chodzi o zawiązanie partnerstwa to z tych wskazanych form wskazaliśmy powołanie porozumienia międzygminnego i na razie zgody Rady Miasta na zawarcie takiego porozumienia przez Prezydenta Miasta i adekwatnie zgody rad gmin Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego na zawarcie przez Wójtów tychże gmin, takiego porozumienia, 18 grudnia 2013r. porozumienie to jako jedno z pierwszych w Polsce, (wcześniejsze znam tylko wrocławskie, mogło jakieś mi umknąć, wiem, że np.gdńskie powstało po naszym, a nie które jeszcze nie powstały), zostało właśnie zawarte. Jeśli chodzi o wybór tej formy prawnej – powołanie stowarzyszenia jest powołaniem kolejnej instytucji, podobnie powoływanie spółki, czy związku celowego, ponadto forma prawna uzależniona była od tego ile na siebie obowiązków z Urzędu Marszałkowskiego będziemy chcieli przejąć i na ile Urząd Marszałkowski, precyzyjniej samorząd województwa, zgodzi się nam takich obowiązków przekazać. Jeżeli chodzi o to co planowaliśmy, czyli sporządzenie strategii, udział w naborze tych projektów, w zupełności wystarczał taki podstawowy zakres przekazania kompetencji. Maksymalnie można by przyjąć te kompetencje, że samorząd województwa przekazywał pełną pulę środków i oczekiwać na koniec okresu programowania by nas z tego rozliczył, ale wymagałoby to zdublowania służb finansowych w obydwu instytucjach, środki te byłyby 2-krotnie rozliczane i wiązałoby się to ze zwiększeniem kosztów. Jeśli chodzi o kwestię drugą, czyli zdolność instytucjonalną to miasto Gorzów Wlkp. na bazie porozumienia z gminami przejęło na siebie obowiązki z wiązane z prowadzeniem właśnie spraw związanych z ZIT. W związku z tym 28 czerwca ubr. powstał referat ZIT, jako część Wydz.Rozwoju Miasta i Aglomeracji. Wydz.Rozwoju Miasta i Aglomeracji w zakresie swoich



kompetencji ma zadania związane ze sporządzaniem sprawozdań z realizacji Strategii Rozwoju Miasta, czy też prowadzenie różnych zabiegów z promowaniem interesów miasta i okolic w Strategiach wyższego rzędu, jak i strategii woj. lubuskiego, czy strategiach szczebla krajowego. A z drugiej strony zajmuje się współpracą międzysamorządową, m.in. z instytucjami na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego jak np. w kwestiach związanych z rozwojem transportu kolejowego. W związku z tym uznano, że to ten Wydział będzie właściwy do tego, żeby tutaj dopisać osoby, które będą w Wydziale, którym mam przyjemność zarządzać, będą odpowiedzialne za realizację zadań związanych z ZIT. Generalnie jak się kontaktujemy z innymi samorządami w kraju są albo osobno powoływane takie biuro, albo bardzo często są dodawane kompetencje, czy tworzone jakieś jednostki w ramach wydziałów związanych z funduszami unijnymi. Generalnie zadania związane z realizacją tych zadań koszty ich będą zwracane Urzędowi Miasta przez Min. Infrastruktury i Rozwoju. Nie potrafię odpowiedzieć w 90%, czy w 100%, ale mnie więcej o takich kwotach słyszeliśmy, ale nie ma jeszcze takiej decyzji w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju. Kiedy powstanie Program Operacyjny - pomoc techniczna, czyli Program Operacyjny dzielący fundusze, które są wykorzystywane na obsługę systemu zarządzania tymi funduszami, wówczas miasto Gorzów będzie uprawnione do tego żeby koszt związany z obsługą miejskich, a także projektów okolicznych gmin w ramach ZIT, żeby te koszty pokryć. Zgodnie z wytycznymi z Ministerstwa taka jednostka powinna liczyć w zależności od wielkości miasta od kilku do kilkunastu osób, w przypadku Gorzowa Wlkp. jest to kierownik i 4 pracowników, przy czym jeszcze te etaty nie są w pełni obsadzone, dlatego, że nie ma jeszcze tylu zadań, które były by związane z obsługą, na razie były zadania związane z przygotowaniem tego procesu, a nie jeszcze z jego realizacją. Jeśli chodzi o przygotowanie Strategii ZIT to w styczniu 2013r. miasto Gorzów Wlkp. złożyło wnioski w ramach pierwszego konkursu organizowanego przez wtedy jeszcze Min. Rozwoju Regionalnego, na działania wspierające jednostki samorządu terytorialnego w zakresie planowania Miejskich Obszarów Funkcjonalnych. W ramach wniosku dość wysoko ocenionego, Gorzów Wlkp. otrzymał dofinansowanie na stworzenie Strategii Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego, Strategii ZIT, o której dzisiaj rozmawiamy, tam były też inne elementy albo wymagane przez Ministerstwo, albo takie, które nam się udało w tym projekcie przemyścić, jak np. dokumenty szykowane pod przyszłe programowanie, czyli już tam zmieściliśmy rzeczy związane z Gorzowskim Ośrodkiem Technologicznym i Centrum Edukacji Zawodowej, elementy, które będą przydatne pod szykowanie wniosków pod przyszłe programowania. 90% kosztów pomocy, którą mamy związaną z przygotowaniem tych dokumentów mamy sfinansowane ze środków unijnych dzielonych na poziomie Min. Infrastruktury i Rozwoju. 28 lutego br. powstał projekt Strategii ZIT, został przekazany do Min. Infrastruktury i Rozwoju, do Urzędu Marszałkowskiego, został także powieszony na stronie miejskiej i niedługo po tym rozpoczęły się konsultacje społeczne. Na chwilę obecną oczekujemy na wnioski od instytucji, którym przekazaliśmy do uzgodnień, a także opracowywane są wnioski do konsultacji

społecznych. W następnym etapie po naszej stronie będzie przygotowanie procedury oceny oddziaływania na środowisko. Kolejnym punktem jest podpisanie porozumienia pomiędzy nami a samorządem województwa. Z takich informacji, które mogliśmy uzyskać, usłyszeliśmy, że ok.połowy 2014r. możemy się tego spodziewać. Jeśli chodzi o zamknięcie prac nad Strategią ZIT, to zgodnie z tymi informacjami, które zostały nam przekazane przez Min.Infrastruktury i Rozwoju to finalizacja prac nad Strategiami ZIT to jest czas do czerwca br., czyli znajdujemy się w czasie. Zawiązanie związków ZIT miało być sformułowane do końca grudnia 2013r., 18 grudnia tą uroczystość mieliśmy, a zgody właściwych rad miast i rad gmin były już wcześniej uzyskane. Chciałbym też wskazać, oprócz tego, że przedstawiłem na jakim jesteśmy etapie jeśli chodzi o szykowanie tych dokumentów, to chciałbym wskazać kilka informacji natury ogólnej o ZIT, one pochodzą z dwóch dokumentów, które nie mają jakiegoś specjalnego umocowania prawnego. To było coś w rodzaju wytycznych, podręczników wtedy jeszcze Min.Rozwoju Regionalnego, który nosił tytuł; „Zasady uwzględniania wymiaru miejskiego polityki spójności UE, w tym realizacja ZIT.”, który pochodził z 4 stycznia 2013r. i „Zasady realizacji ZIT w Polsce” – dokument z lipca 2013r. Jest to o tyle istotne, że chyba dzisiaj na stronach Min.Infrastruktury i Rozwoju pojawiło się ogłoszenie o poszukiwaniu wykonawcy, który dokona ocen zgodności strategii ZIT miast wojewódzkich właśnie z tym drugim dokumentem, który wymieniłem oraz umowa partnerstwa, o której mówiłem wcześniej, a więc z góry wskazanie Min.Infrastruktury i Rozwoju, że aby ta strategia została zaakceptowana, uzyskała uzgodnienie Min.Infrastruktury i Rozwoju, to musi być zgodna z tym dokumentem. Jeśli chodzi o to na co mają trafić ZIT-y, to podnoszony jest zintegrowany charakter i komplementarność. Jest to główne kryterium decydujące o możliwości realizacji projektów w ramach formuły ZIT. Wskazało również Min.Infrastruktury i Rozwoju możliwy zestaw kierunków interwencji do realizacji w ramach strategii ZIT, czyli wskazało obszary, na które w opinii Ministerstwa będzie można te środki wydać. Pierwszy taki obszar to rozwój zrównoważonego, sprawnego transportu łączącego miasto i jego obszar funkcjonalny, przy czym od razu informuję, że w ramach ZIT-ów nie będzie kupowanych tramwajów, dlatego, że kwota o której mówiłem to zakup kilku wozów już by ją skonsumował. To będzie przedmiotem składania wniosków do Min.Infrastruktury i Rozwoju, tutaj będą uzupełniające projekty z związane z komunikacją rowerową, elementami infrastruktury komunikacji publicznej w gminach. Także jest możliwość takiego przeformułowania komunikacji, sposobu poruszania się w centrach miast żeby stawiać na inne formy poruszania się niż tylko samochody. Druga kwestia to przywracanie funkcji społeczno-gospodarczych zdegradowanych obszarów Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego. Poprawa stanu środowiska przyrodniczego na obszarze funkcjonalnym miasta, także wspieranie efektywności energetycznej oraz promowanie strategii niskoemisyjnych. Ten drugi element został dodany dopiero w lipcu 2013r., kilka dni temu miasto Gorzów Wlkp. uzyskało dofinansowanie z NFOŚiGW właśnie na sporządzenie takiego dokumentu ze środków pomocowych. Będzie on niezbędny dla realizacji większości

projektów w programowaniu 2014-2020, gdzie uzasadnieniem dla realizacji danego projektu będzie właśnie gospodarka niskoemisyjna, a nie jakieś inne aspekty, w naszym przypadku transport publiczny właśnie ma być realizowany z tych projektów niskoemisyjnych, a nie transportowych, to również wzmacnianie funkcji symbolicznych mających międzynarodowy charakter i ponad regionalną rangę Miejskiego Obszaru Regionalnego. Tam jest mowa o możliwości promowania miasta badania i sprzedawania potencjału miasta na zewnątrz np. poprzez promocję wspólnych produktów turystycznych, czy też znakowanie miast tak żeby one były czytelne dla turystów zagranicznych. Jest też jeszcze obszar również dodany w lipcu 2013r. to obszar związany z rozwojem przedsiębiorczości i w ramach tego obszaru miasto Gorzów Wlkp. z okolicznymi gminami starało się o zwiększenie środków w ramach ZIT. Ostateczne ustalenia będą uzależnione od zakresu Programów Operacyjnych, czyli Regionalnego Programu Operacyjnego oraz uzależnione są od podziału kierunków wydatkowania tych środków pomiędzy poziomem krajowym i regionalnym. Jako przykład takiego projektu, nad którym się zastanawialiśmy, nie zdążyliśmy go jeszcze w pełni opracować kiedy już się okazało, że nie będzie możliwości takiej realizacji, był pomysł finansowania ze środków Funduszu Społecznego programów studiów w Gorzowie Wlkp., ale niestety taka interwencja została zarezerwowana tylko i wyłącznie dla szczebla krajowego. Takie projekty możemy przeprowadzić tylko do poziomu szkolnictwa średniego włącznie. Jednym z podstawowych założeń, jak nie podstawowym założeniem Rządu jeżeli chodzi o szykowanie możliwości realizacji projektów w ramach ZIT było to, żeby skłaniać miasta i okoliczne gminy do realizacji wspólnych projektów, albo wspólnych w pełnym zakresie, albo przynajmniej wspólnych co do osiągniętych efektów. Dlatego, że możliwości realizacji Rozporządzenie Parlamentu i Rady UE dawało dwie: polityka miejska mogła być realizowana albo w formule ZIT, albo poprzez przygotowanie właściwego programu operacyjnego, albo części programu operacyjnego, kierowanego do miast. Bardzo mocno jest kładziony nacisk, żeby miasto wojewódzkie nie dominowało okolicznych gmin, stąd obowiązek podpisania się pod Strategią ZIT przez wszystkie gminy, stąd obowiązek szykowania projektów właśnie w takiej formule ZIT, stąd również obowiązek przygotowania takiej struktury realizacji, że będzie możliwość zabezpieczenia interesów tych okolicznych gmin mniejszych. Jesteśmy w takiej szczęśliwej sytuacji, że nie mamy pola do konfliktu z okolicznymi gminami, a takie pola występują np. między Bydgoszczą a Toruniem i tak samo w Trójmieście. Ostatnią istotną kwestią, o której chciałbym powiedzieć, zwłaszcza w kontekście kierunków, o których mówiłem co w ramach ZIT może być zrealizowane, to oprócz tego co wskazałem wcześniej mogą być rzeczy, które Zarząd Województwa wskaże nam do realizacji w ramach ZIT, ale musimy wszyscy pamiętać, że kwestią, która determinuje podział środków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego i co tym samym nie pozostaje bez wpływu na ZIT, które stanowią jego część, jest wymóg Komisji Europejskiej dotyczący koncentracji środków w ramach czterech priorytetowych obszarów tematycznych. Te obszary to są: innowacje, gospodarka niskoemisyjna,

przedsiębiorczość i techniki innowacyjno-komunikacyjne. Tak więc te środki są podzielone mniej więcej pół na pół na to co jest priorytetowe z punktu widzenia Komisji Europejskiej i na to, na co Komisja Europejska dopuszcza finansowanie np. drogi też w dość ograniczonym tematycznie zakresie są właśnie są w tej drugiej niepreferowanej części.

Katarzyna Drożak – dyr. Departamentu Rozwoju Regionalnego i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Woj. Lubuskiego – p. Karwatowicz był uprzejmy przedstawić, nie tyle syntetyczną, co bardzo wyczerpującą informację na temat tego co się dzieje z ZIT na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Gorzowa Wlkp. Moim zadaniem będzie opowiedzenie o tym jak to wygląda z punktu widzenia instytucji zarządzającej Programem, czyli Zarządu Województwa Lubuskiego. W Departamencie, którym kieruję trwają prace nad przygotowaniem regionalnego Programu Operacyjnego dla woj. lubuskiego. Jesteśmy już na samym końcu, czasu pozostało już niewiele, 10 kwietnia Program musi znaleźć się w Komisji Europejskiej. Natomiast do tego czasu musimy też uzgodnić razem z miastem i okolicznymi gminami ostateczną wartość alokacji, która chcemy przeznaczyć na ZIT, czyli oprócz tej kwoty, która jest należna Gorzowowi i okolicznym gminom, 30mln.euro warunkiem formalnym do uruchomienia narzędzia jakim jest ZIT, jest przyznanie środków dodatkowych i kolejnym warunkiem formalnym jest też to o czym mówił dyr. Karwatowicz a mianowicie podpisanie porozumienia pomiędzy Zarządem Województwa a władzami miasta, bo w związku ZIT Prezydent Gorzowa Wlkp. reprezentuje cały Miejski Obszar Funkcjonalny, i wszystko to musi zostać zapisane w Programie Operacyjnym. Jeżeli zajrzemy do projektu, który został przyjęty przez Zarząd 10 marca, jest to trzecia wersja to tam jeszcze tabele dotyczące alokacji finansowej są jeszcze puste, ponieważ trwają ostateczne uzgodnienia i negocjacje co do tego jaka wartość jeszcze będzie przekazana dla miasta. Odniosę się też do tego co powiedział dyr. Karwatowicz, a mianowicie koncentracja tematyczna. Nie ukrywam, że nas interesuje najbardziej to co miasto i okoliczne gminy chciałby zrobić w celach tematycznych 1-4, czyli innowacje, gospodarka niskoemisyjna, przedsiębiorczość i techniki innowacyjno-komunikacyjne. Negocjujemy obszar jakim jest rewitalizacja, bo tutaj oba obszary pretendują do kolejnych środków. To samo jeśli chodzi o dziedzictwo kulturowe, trochę też w zakresie infrastruktury społecznej. Proszę pamiętać o tym, że miasta wojewódzkie i ich obszary funkcjonalne są niezmiernie uprzywilejowane, jeżeli chodzi o program regionalny, ponieważ w całej puli środków, którymi dysponuje Zarząd Województwa są środki przeznaczone wyłącznie dla miast wojewódzkich i ich obszarów funkcjonalnych, czyli do tych pieniędzy nikt inny nie ma dostępu. To są tylko pieniądze dla nich. Dlatego też powiększając tę alokację musimy też pamiętać o tym, że oprócz miast wojewódzkich obszarów funkcjonalnych, jest jeszcze Euroregion. Przydzielając tę alokację dogadując się z oboma miastami wojewódzkimi musimy pamiętać o tym, że są jeszcze inni i jak zostały podzielone środki w ramach programów między poszczególne osie priorytetowe. Jeśli chodzi o podpisanie porozumienia to sądzę, że do połowy roku przedstawimy projekt takiego porozumienia, chcemy wybrać jak

najbardziej optymalny model współpracy, powierzenia obowiązków i zadań, które spadną na MOF gorzowski i MOF zielonogórski. Proszę pamiętać też o tym, że ZIT jest takim szczególnym narzędziem, ponieważ oprócz tego, że instytucja zarządzająca odpowiada za cały program, za to co się w nim dzieje, jak jest zarządzany, jakie są jego efekty, jak są osiągane wskaźniki, jak rozliczane są wydatki, to jest takie narzędzie, które pozwala obdarzyć częścią kompetencji, zadań i odpowiedzialności również miasta wojewódzkie i obszary funkcjonalne, one biorąc na siebie pewne zadania odpowiadają przed Radą i Zarządem Województwa, co będzie realizowane, jak będzie realizowane i jakie będą efekty tych projektów. Jeśli będą pytania do mnie z chęcią odpowiem. Do końca miesiąca, może do pierwszych dni kwietnia, jeśli chodzi o dodatkową alokację wszystko będzie jasne, bo jest to termin, który nas obliuguje do zamknięcia tych prac, tuż przed negocjacjami z Komisją Europejską. Oczywiście nie jest to zamknięcie ostateczne z tego względu, że czekają nas negocjacje, będziemy również przed Komisją odpowiadać za to jak te środki podzieliliśmy, dlaczego w takim a nie innym stopniu, na takie a nie inne inwestycje chcielibyśmy je przeznaczyć w obszarach funkcjonalnych.

Jerzy Sobolewski – w związku z brakiem chętnych do dyskusji uznaję, że ten punkt porządku obrad został wyczerpany.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

#### **Ad.5      Prezentacja możliwości zagospodarowania centrum Gorzowa Wlkp.**

Marta Bejnar-Bejnarowicz – wiceprezes Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP w Gorzowie Wlkp. – otworzyły się przed nami ogromne możliwości związane z ZIT, jest trochę środków do wydania i w związku z tym zaczęły pojawiać się głosy i dyskusje różne na forach i w mediach czy na te inwestycje wydajemy dobrze, czy są inne pomysły na ten temat. Pojawiły się też konsultacje społeczne gdzie też wnieśliśmy swoje uwagi. Sądzę, że stworzyła się w ten sposób okazja do przypomnienia kierunków rozwoju, które od 5 lat mamy w bardzo przystępny i przemyślany sposób opracowane. Przypomnę, że w 2009r., dziękuję władzom i Radzie Miasta, że się zgodzili na taką zabawę, został przeprowadzony konkurs na projekt rewitalizacji centrum miasta Gorzowa Wlkp. Wpłynęło 50 prac, pochyliła się nad tym cała Europa, prace wpłynęły z Wielkiej Brytanii, z Irlandii, z Nowej Zelandii, większość oczywiście z Polski. Wynikiem tego konkursu jest praca, którą wszyscy gremialnie wraz z władzami miasta uznaliśmy za najlepszą, ponieważ najbardziej w globalny sposób odnosi się do wszystkich problemów, które miasto Gorzów ma przed sobą do rozwiązania. Koncepcja jest przewidziana na realizację w okresie 50 lat. To nie tylko ta kadencja i przyszła, ale musimy od czegoś zacząć. Miasto jest żywym organizmem, można porównać do części żywego organizmu, czyli Ratusz, w którym zapadają najważniejsze decyzje to mózg; starówka to serca; parki, których mamy bardzo dużo to nasze płuca; arterie komunikacyjne - układ krwionośny, itd. Najważniejszym

elementem tego jest jednak dusza, czyli „genius loci” – magia miejsca. Nasze miasto nie ma magii miejsca, ono jest magiczne tylko dla nas, ale tak naprawdę ten organizm jest bardzo chory, ma wiele rzeczy, które musielibyśmy uzdrowić. Można uzdrawiać poprzez jednorazowe inwestycje rozsiane po różnych miejscach, można podejść do sprawy globalnie i jeżeli pojawiają się jakieś środki finansowe postarać się uleczyć to co jest naprawdę ważne do uleczenia. U nas w Gorzowie Wlkp. żeby przywrócić ducha miasta, żeby przywrócić to miasto ludziom, musimy zrobić kilka naprawdę poważnych działań, o których powiem. Diagnoza jaka została postawiona przez projektantów, którzy opracowali, z plusów, mamy wzrost zamożności naszego społeczeństwa. W Gorzowie Wlkp. ludziom żyje się lepiej, jest poprawa generalnego standardu życia. Natomiast w związku z tym jest ujemny wskaźnik wzrostu demograficznego i uciążliwa komunikacja, na którą wszyscy mieszkańcy narzekają. Wzrost komunikacji samochodowej na przestrzeni 5 lat jest na poziomie 50%. Natomiast transport zbiorowy minus 20%. Jako podstawową bolączkę miasta przedstawia się chaos przestrzenny, z czym my architekci zdecydowanie się zgadzamy i brak pomysłu na tożsamość, pomimo, że w międzyczasie została opracowana Marka Miasta, która w bardzo cenny sposób określa, w którym kierunku miasto powinno się rozwijać. Jaka jest synteza? Elementy niezmiennie, które mamy i zawsze będziemy mieli, do których musimy nawiązać to nasza rzeka i most Staromiejski; rynek Staromiejski z Katedrą; układ urbanistyczny Starego Miasta i mury obronne; kolej, estakada i dworzec; a także zieleń miejska – parki. Jedno z biur projektowych, które startowało w konkursie, twierdziło, że mamy tak piękne to miasto i mamy tak dużo parków, że najlepiej nic nie róbmy, tylko cieszymy się tymi parkami i rozsadzajmy je dalej. Dysonanse, które mają w Gorzowie Wlkp. miejsce to przede wszystkim tranzyt lokalnego ruchu samochodowego przez ścisłe centrum, u nas stworzyła się pod Katedrą autostrada. Nie ma tutaj miejsca na nic innego, samochody jeżdżą w jedną i drugą stronę, można przebiec na światłach i biec dalej, jak ktoś wpada spoza miasta od strony mostu Staromiejskiego samochodem, pędzi, nagle patrzy Katedra i jedzie dalej. Centrum miasta u nas ucieka. Architektura w centrum, nie będę poruszać tematu, kto wpadł na pomysł aby dekorować, zrobić taki nefajny makijaż dla tych budynków w centrum miasta. Jakość tej architektury jest wątpliwa, samo Tesco w centrum miasta, jest bardzo dużo rzeczy, które powinniśmy zmienić, przede wszystkim zdegradowane Zawarcie. To jest piękna dzielnica, która ma niesamowity potencjał. Myślę, że zrobiliśmy już chyba coś, chyba już sami siebie już sabotowaliśmy, postawiliśmy gigantyczną Nova Park na wjeździe do tej pięknej dzielnicy, postawiliśmy bunkier, które przejął całą drobną gospodarkę z lokalnych mieszkańców, przejął piękny teren. Sądzę, że coś da się z tym zrobić i temat do rozmowy będzie. Info glob, który według większości prac konkursowych jest nieadekwatny do miejsca. Nasza praca konkursowa zakładała przeniesienie tego Info globu nad schody „do nikąd” – sądzą, że to też jest jakaś opcja. I Nova Park, o którym już wspomniałam oraz schody „do nikąd” – takie kuriozum lokalne, ale myślę, że się wbiło w naszą historię i musimy coś z tym zrobić. Problemy i rozwiązania:

pierwsza rzecz, o której wspomniałam i najważniejsza: to komunikacja. Podstawowy układ komunikacji wewnętrznej miasta pod względem strukturalnym jest układem bardzo trudnym, pod względem systemowym wymaga dość globalnego spojrzenia na sprawę. Praca konkursowa zakłada stworzenie dwóch nowych przepraw mostowych, aby uspokoić i wyprowadzić z centrum miasta ruch samochodowy, oczywiście nie bezwzględnie, bo to jest niemożliwe, natomiast uspokojenie ruchu do tego stopnia żebyśmy wjeżdżali tam tylko po to co jest bezwzględnie potrzebne, czyli dojazd do posesji i lokali tam funkcjonujących. Natomiast cały ruch tego naszego miejskiego tranzytu byłby przeniesiony na dwie nowe przeprawy mostowe i przez Zawarcie wypuszczony dalej na drogi wyższej klasy np. S-3. Slajdy pokazują jak miałyby to wyglądać, jest 6 nowych węzłów komunikacyjnych. Wcześniej na ten temat robiliśmy już prezentację, była uwaga, że po drugiej stronie jest ZREMB, ale uważam, że nie jest to sytuacja beznadziejna, bo nie takie rzeczy się robiło. Mamy trochę terenu wokół miasta, który jest niezagospodarowany, a na funkcje tak bardzo istotnie i tak bardzo mocno ingerującą w tkankę mieszkaniową, jak ZREMB, to całe Zawarcie ich na rękach gdziekolwiek wyniesie, bo hałas i problemy z tym związane są ogromne. Centrum i rynek – wcześniej był przedstawiony układ komunikacyjny, najważniejszą jego kwestią jest właśnie obwodnica miasta Gorzowa Wlkp., czyli przeprowadzenie tego ruchu dookoła, tutaj pod biblioteką wyprowadzenie ruchu na Zawarcie i dalej. W tym momencie odzyskujemy centrum, nie ma ruchu tranzytowego, tego naszego lokalnego samochodowego. Jest to bardzo dobre rozwiązanie nad którym trzeba się mocno pochylić, bo środki z Unii do nas płyną, inwestycje z nich zostały w jakiś sposób rozplanowane, konsultacje społeczne mogą to ewentualnie w jakiś sposób to zaakceptować, bo czas już za późny żebyśmy przedstawiali swoje pomysły. Myślę, że nie wszystko jest przegrane i jeśli będziemy chcieli i stwierdzimy, że jest to słuszny kierunek to jeszcze da się coś z tym zrobić. Jeśli chodzi o centrum naszego miasta – slajdy prezentują waloryzację przestrzeni, czyli elementy pozytywne na zielono, elementy obojętne na żółto, czerwone to elementy negatywne. Układ komunikacyjny w centrum miasta świeci na czerwono, całe nasze Zawarcie już z Nova Park też jest czerwone. Mamy piękną rzecz, której nie wykorzystujemy – to drugi brzeg rzeki, po drugiej stronie, naprzeciw bulwaru, teren przepiękny. Potencjał ogromny, jest przystań, tylko chcieć. Finansowe nakłady niewielkie, bo to miejsce naturalnie bardzo fajne i nie widzę powodów, żeby się tym miejscem nie zajmować. ZREMB z tego rejonu musi niestety wyjechać i musimy odciążyć centrum od ruchu kołowego. Kolejny slajd przedstawia strukturę miasta, szkic studyjny jak to wygląda, a jak powinno wyglądać. Kiedyś nasze miasto było zagospodarowane budynkami trochę inaczej. Uważam, że był to rozsądniejszy kierunek. W tej chwili zrobiliśmy się jedną, wielką autostradą. Centrum i rynek – jeżeli chodzi o możliwości zagospodarowania zostało to przedstawione bardzo sugestywnie na wizualizacji. W sytuacji kiedy nie mamy tutaj ruchu kołowego cała ul. Sikorskiego, część ul. Chrobrego do mostu Staromiejskiego jest dla nas, dla ludzi, nie dla samochodów. Możemy w tym momencie pokusić się o zabudowę kwartałów, parząc nad Katedrą, między

Katedrą, a mostem Staromiejskim, zabudowa kwartału, który historycznie był zabudowany. Tam zawsze była zabudowa i w pewnym momencie to wszystko zniknęło, przyzwyczailiśmy się do tego i trudno jest nam przyjąć coś innego. Propozycja projektantów jest taka, żeby w tym miejscu, pod budynkiem jest przejazd, bo transport rowerowy i pieszy w centrum jak najbardziej, utworzyć coś na zasadzie sali miejskiej. Mamy problem z instytucjami kultury, bo mamy ich dużo, chętnych do działania też jest bardzo dużo, budynków do remontu jeszcze więcej, etatów do utrzymania, że hej, natomiast to byłoby miejsce, w którym wiadomo by było, że coś się dzieje. Ludzi e nie chodzą do centrum, bo mówią, że tam się nic nie dzieje. W sobotę, czy niedzielę idzie się z dziećmi do Nova Park, bądź do Askany, w mieście się nic nie dzieje. Jeżeli mielibyśmy miejsce, w którym coś dzieje się zawsze albo MCK, albo MOS, albo III sektor, który u nas jest ogromny i bardzo niedofinansowany, ludzi chętnych do pracy jest bardzo wiele, oczywiście coraz mniej, bo więcej jest już ich w tej chwili twórczych gorzowian w Irlandii niż w Gorzowie Wlkp., ale jest jeszcze nadzieja, żeby część z nich zatrzymać. Jest więc opcja utworzenia salonu miasta. W sytuacji kiedy most Staromiejski nie byłby autostradą, a byłby przeznaczony tylko do ruchu pieszego, automatycznie możemy przejść na drugą stronę, a zbiegała się budowa Nova Park z opracowaniem tej koncepcji. A szkoda, bo tam gdzie Nova Park byłaby zabudowa kwartałowa, a Info glob jest już nad schodami „do nikąd”. Jest też kilka innych pomysłów, zabudowa kwartału, gdzie kiedyś był MPiK, rozważania są różne, słusznie, niesłusznie. Temat do rozmowy jest, Gorzów Wlkp. historycznie jest zabudową pierzejową, kwartałową. Nie wyrzekniemy się tego i sadzę, że trzeba byłoby na wszelki możliwy sposób tą zabudowę odtwarzać, bo ona powoduje, że wytwarza się ten duch miejsca. Kolejna wizualizacja to perspektywa Starego Miasta z innego ujęcia, a nie z obecnego Info globu. Całe centrum miałyby być połączone formalnie ujednoczona posadzką, czyli bruki i całe zdobienie miałyby przeprowadzać człowieka z miejsca na miejsce. Wiadomo byłoby gdzie to centrum jest, gdzie się kończy, gdzie zaczyna, którędy można przejść dalej. Centrum miasta, jeśli chodzi o rynek jak na poprzednim wygląda obecnie to widać, a propozycja projektantów jest taka, aby tą zabudowę ujednoczyć i przede wszystkim stworzyć zabudowę, która odzwierciedliłaby duszę Gorzowa Wlkp. Obecnie mamy bloki z dziennymi zdobieniami, praca zwycięska zakłada utworzenie kolejnego piętra na poddaszu z zastosowaniem dachów 2-spadowych i utworzenie jednolitego systemu zabudowy, jeżeli chodzi o partery. Wszędzie na parterze miałyby być funkcje użyteczności publicznej: knajpy, rzemiosło, sklepy, życie, nasze życie. Centrum przesiadkowe – przedstawione tutaj jako zintegrowane centrum komunikacyjne. W Planie Transportowym zostało to już ujęte, pomimo, że autor, który wykonywał Plan Transportowy nie miał wglądu do prac konkursowych. Uważam, że pojawienie się dwóch niezależnych opracowań, w których to miejsce jest wskazane jako centrum przesiadkowe, jest to taka sugestywna kwestia i należałoby w tym kierunku iść. Jeżeli ktoś przyjeżdżałby do Gorzowa Wlkp. mógłby tutaj zostawić swój samochód i przesiąść się na dobrze zorganizowaną komunikację miejską. Dobrze zorganizowana to nie



taka, którą z miejsca na miejsce przejeżdża się trzema środkami transportu 40min., gdzie taksówką jedzie się 5min., tylko taka, która rzeczywiście przewiezie nas szybko, w dość komfortowy sposób i rozsądnych pieniądzech. To przede wszystkim musi być tańsze od taksówki, bo w tej chwili nie jest, możemy się czarować, że robimy różne rzeczy, kupujemy autobusy, ale nie o to chodzi. Nasze płuca miasta, mamy kilka parków, kilka terenów zielonych, które mają niebywałą wartość. Dbamy o to na tyle na ile się da, jeszcze musimy trochę cywilizacyjnie, kultura wyprowadzania naszych piesków, itd., funkcjonowania tych parków musi być jeszcze o poziom wyżej. Natomiast jedna rzecz została wskazana przez autorów pracy to jest połączenie tych płuc miasta, tych terenów zielonych ze sobą, czyli tego parku, który mamy tutaj po prawej stronie z parkiem, który mamy za sobą. W tej chwili jak byśmy zabudowali willę Jaehnego tym szklanym akwariem zamykamy drogę z jednego parku do drugiego. A mamy tych terenów zielonych naprawdę dużą ilość. Ten Park Róż jest niewykorzystany i już zaczynają się te głosy ludu, że kiedyś było pięknie, a teraz jest jak widać. Miało być pięknie, a wyszło jak zawsze. Są różne pomysły, rozmawialiśmy z osobami, które działają w III sektorze, pomysłów jest wiele na organizację różnego rodzaju imprez, na zabudowy sezonowe, na organizacje placów zabaw, czy siłownie na wolnym powietrzu, dużo jest możliwości, podstawą jest to, żeby tym ludziom nie przeszkadzać i żeby im na to pozwolić. Połączenie Starego Miasta i Nowego Miasta – na slajdach jest pokazane jak miałyby to wyglądać z perspektywy rzeki Warty. Obecnie transport rzeczny jeszcze nie jest tak mocno rozwinięty, natomiast w Polsce to zmierza w tym kierunku, zaczyna się to coraz bardziej rozwijać. Obecnie mamy naszą pływającą Kunę, od czasu do czasu, ale mamy przystań, w tym kierunku moglibyśmy pójść. Stąd pomysł, żeby zaadoptować nasz bulwar, który w większości mamy zrobiony, on już funkcjonuje i działa. Wydaje się, że jednak trzeba byłoby przygarnąć ul. Spichrzową do niego. W sytuacji gdy odciążymy centrum od ruchu kołowego nic nie stałoby na przeszkodzie, żeby w kamienicach przy ul. Spichrzowej zrobić różnego rodzaju usługi, przede wszystkim rozrywkowo-kulturalne, tym bardziej, że tam już coś się dzieje, tam już jest kilka organizacji, które działają i przeprowadzenie całego życia kulturalnego pod arkadami i zagarnięcie wszystkich tych terenów, które pozwalają otworzyć się na rzekę jest bardzo słusznym kierunkiem i należałoby w tym kierunku pójść. Zawarcie – propozycja padła taka, żeby stworzyć z tego zabudowę willową, dzielnicę willową, czyli taką dzielnicę, w której byłaby możliwość żeby zamieszkać i stworzyć zabudowę mieszkalną z usługami trochę wyższej klasy jak w tej chwili, mówię o ZREMBIE, który trzeba byłoby wyprowadzić, a powstanie centrów biznesowych na zasadzie, że byłyby to biurowce i byłyby to dobre miejsce na to. Jest tam dużo terenów zdegradowanych, które można wyczyścić i byłyby to tereny do sprzedaży. Podejrzewam, że byłyby to tereny bardzo chodliwe. Ośrodek sportów wodnych został zaproponowany, park rozrywki, dzielnica willowa i planty Nowego Miasta, czyli wciągnięcie Zawarcia w centrum miasta poprzez wyłączenie mostu Staromiejskiego z ruchu kołowego. Zaproponowano, że ewentualnie na Zawarcu można zrobić miasteczko akademickie pod potrzeby szkoły wyższej,

ośrodek życia akademickiego, wszyscy robimy wszystko i władze i ludzie, żeby to nasze środowisko akademickie jak najbardziej się rozwijało. Sądzę, że jest to dobry kierunek, żeby w tym kierunku pójść, musimy ściągnąć tych gdzieś tych młodych ludzi, którzy tu zostaną i musimy stworzyć im warunki, żeby mieli po co tutaj zostać. Kolejny slajd pokazuje globalnie, cała plansza jak centrum miasta miałoby wyglądać. Jeżeli ktoś będzie zainteresowany wszystko mogę udostępnić razem z szerokim opisem. Jest to też na facebooku zamieszczone. W związku z tym, że nie tylko globalne działania ze strony władz mają sens jeśli chodzi o rekultywację centrum miasta, chcieliśmy też zaproponować inicjacje działań lokalnych społeczności, czyli zamin miasto wyda duże pieniądze sprawdzimy czy ludzie tego chcą. Odnosząc się do poprzedniego wystąpienia w sprawie petycji na alejki, jest kilka rozwiązań, które za pomocą małych kosztów, uaktywniających społeczność lokalną, mogą zaproponować nam to co chcemy zrobić. Pierwszy krok do etapu znaczących inwestycji, jeżeli rzeczywiście rozmawiamy o strukturach świadomego zarządzania miastem jest inicjacja działań lokalnych społeczności. Ona pozwala władzom miasta przetestować nowe koncepcje przez podjęcie istotnych zobowiązań politycznych i finansowych i wypróbować, czy to się podoba czy nie, małe próbki mają małe ryzyko nakładów, dużą szansę powodzenia, np. mieszkańcy sami malują w niektórych miejscowościach przejścia dla pieszych, ponieważ twierdzą, że tam ono powinno być. Sprawdza się, albo się nie sprawdza. Jeżeli się sprawdza to nic nie stoi na przeszkodzie żeby przy następnym planie finansowym ująć zrobienie takiego przejścia dla pieszych. Jest to głos ludu, Ci ludzie tam chcą to mieć, nie należy na nich napuszczać wtedy Straży Miejskiej i karać ich za pomalowanie ulicy, że nie jest to w taki sposób jak miało być, natomiast słuchać co oni mają do powiedzenia, właśnie poprzez takie drobne działania. W ten sam sposób obecnie na całym świecie jest robiona, oczywiście jest to nielegalne, ale to świadczy czy jako miasto chcemy słuchać mieszkańców, czy nie chcemy, jeżeli chcemy to pozwalamy im na to, żeby namalowali np. kontrabas rowerowy i czekamy co się stanie. Jeżeli mieszkańcy i kierowcy zaakceptują takie rozwiązanie i nic się nie będzie działo i z punktu widzenia przepisów też nie ma żadnych przeciwwskazań to dlaczego tego kontrabasu tam nie zrobić. To jest głos ludzi i nie potrzebujemy jako rowerzyści od razu ścieżek rowerowych i nie wiadomo jakich inwestycji, czasami potrzebujemy wydzielonego metra, żeby ludzie wiedzieli, że tam się na nas nie wjeżdża. Myślę, że to jest jak najbardziej do zaakceptowania, jeżeli nie jest to karane to w pewnym momencie staje się dozwolone, nawet jeśli nie jest zalegalizowane projektem i planem organizacji ruchu. Laboratorium do eksperymentów to takie działanie, próbkowanie, jeżeli za 5% planowanego wydatku zrobimy próbkę to w razie niepowodzenia ocalimy 95% wartości. Mówiłam o tym już wcześniej, jeżeli chcemy wybudować Filharmonię to ściągniemy najpierw dobry zespół za 20-30tys.zł. i sprawdzimy czy ktokolwiek na to przyjdzie i czy przyjdzie w to miejsce, gdzie chcemy tą Filharmonię postawić. Jeżeli mamy możliwość próbkowania to próbujemy, to naprawdę kosztuje dużo mniej niż wybudowanie za 130mln.zł. i borykanie się z tym z czego to ma żyć. Jako mieszkańcy nie

mamy z czego żyć już sami, a jeszcze musimy utrzymać Filharmonię. Próbkowaniem są przede wszystkim otwarte ulice i zabawy uliczne. To są akcje polegające tylko na tym, że władza się nie wtrąca, jeżeli mieszkańcy miasta chcą zrobić imprezę i zamknąć którąś z ulic to należy im na to pozwolić i sprawdzić co się będzie działo. U nas jest możliwość, żeby zrobić coś takiego z ul. Sikorskiego, jeżeli mamy w planach żeby uspokoić ruch na ul. Sikorskiego zamykamy ją okazjonalnie, na jeden wieczór, na Nocny Szlak Kulturalny, postawmy tam ludzi, którzy sprzedają watę cukrową i sznurówki i zobaczymy co się będzie działo. Jeżeli ludzie nie będą mogli przejechać samochodami, a dostaną na tą noc darmową komunikację miejską, przyjadą tam, zobaczą co się będzie działo, sprawdzą, że jak ul. Sikorskiego jest zamknięta to nie nastąpiła żadna apokalipsa i może będzie fajnie. Oni się przyzwyczajają do tego, to nie jest na zasadzie zamykamy, a Wy musicie sobie jakoś poradzić. Ludzie się do tego przyzwyczajają, w tym uczestniczą, sprzedają swoje np. mufinki, sznurówki i inne rzeczy, czy kiełbasę. Jest fajnie, wszyscy się dobrze bawią, a nakłady finansowe, praktycznie żadne, tylko kwestia dobrej organizacji i pozwolenia III sektorowi na to, żeby działał. Zabawy uliczne, ulice zamknięte są dla samochodów wtedy, jest publiczny plac zabaw. W dzielnicach biedniejszych jest to stosowane dla dzieci z rodzin, które nie mogą sobie pozwolić na kolonie, czyli w okresach wakacyjnych, ferii, pozwolenie im na zorganizowanie sobie samym czasu wolnego dla swoich dzieci. Nic to nie kosztuje, wyłącznie nie przeszkadzanie. Otwarte ulice przede wszystkim mają na celu aktywizację gospodarczą miasta, dlatego, że przy takich imprezach rośnie gospodarcze zainteresowanie tymi obszarami i od razu się tam pojawiają budki ze sprzedażą jakiś lokalnych produktów, w niektórych miastach organizowane są rowerowe niedziele. Uczy to szerszego rozumienia miasta, bo nie potrafimy sobie wyobrazić jak to jest jeździć rowerem po centrum miasta bo jest niebezpiecznie, a trzeba pokazać, że coś takiego jest możliwe pomimo ruchu samochodowego, byłoby to niebywałą wartością dla naszego miasta i naszych mieszkańców. Obecnie jest na takie działanie moda, ludzie dopraszają się o przestrzeń dla siebie kiedyś podano przykład, że jak ktoś sobie nakupi za dużo ubrań to nie idzie do miasta, żeby mu kupiło szafę, jak kupiliśmy sobie za dużo samochodów to trzymajmy je tam gdzie jest miejsce i nie miejmy pretensji, że nie ma gdzie parkować. Miasto jest dla ludzi, a nie dla samochodów. I tego trzeba się trzymać. Jest też akcja, która nazywa się lepsza dzielnica, czyli mieszkańcy sami proponują, że chcieliby wypróbować np. żeby zwęzić ulicę i częściowo ograniczyć ruch. Zamiast samochodów zaparkowanych jeden obok drugiego zrobić 2m<sup>2</sup> trawnika lub ustawić tam stoliki i zobaczyć co się będzie działo. Dzieje się z reguły to, że ta ulica z reguły odżywa, restrukturyzacja następuje jakby samoczynnie. Jest to promowanie przestrzeni publicznej jako miejsca do życia i aktywizacja lokalnych społeczności, wszyscy pozyskujemy środki, rozmawiamy o tym jako to jest, że społeczeństwo obywatelskie, itd., u nas akurat niewiele za tym idzie. Myślę, że jest to dowód na to aby coś takiego wypróbować. W Gorzowie Wlkp. mamy akurat takie możliwości, bo lokali pustych w centrum mamy pod dostatkiem, więc myślę, że wynajęcie lub użyczenie go, bez pobierania opłat,

lokalnym artystom czy potencjalnym przedsiębiorcom, żeby wypróbowali, czy sprawdzili, czy im tam się ten interes powiedzie, czy im to rzeczywiście wyjdzie, przez ten okres 3 czy 6 miesięcy, nie będzie stanowiło dla miasta jakiegoś większego, natomiast oni się tam zagnieżdżą, bo skoro ktoś siedzi tam pół roku to już będzie siedział i wszystko będzie grało w pewnym momencie zacznie płacić te pieniądze na swoje funkcjonowanie potrzebuje. Akcja lepsza dzielnica przede wszystkim musi być jeden warunek spełniony, władze muszą być otwarte na pomysły ludzi, a ludzie muszą być otwarci na pomysły władz. Jeżeli będziemy kontynuować ten dialog, który dzisiaj alejkami zaczęliśmy, wypracujemy sobie jakieś procedury porozumienia to wszystko będzie na najlepszej drodze. Następnym elementem to targi uliczne, na których można zaprezentować produkty i usługi lokalnych przedsiębiorstw i wszystkim towarzyszy interakcja między sobą. U nas jest bardzo duże zapotrzebowanie na coś takiego, u nas się wszystkich przepędza, bo jest brzydko jak Pan sprzedaje sznurówki, a pod Katedrą to musi być czysto i nie można tam postawić budek, bo się bruk niszczy. To w tym momencie powstaje pytanie dla kogo jest miasto? Czy miasto jest dla ładnego bruku, czy miasto jest dla ludzi? Targi uliczne – sądzę, że przy obecnym kryzysie to większość gorzowskich rodzin chętnie by wystąpiło o jakąkolwiek inną możliwość zarobienia na własne ryzyko, niezarejestrowanej działalności gospodarczej, po prostu sprzedać co się ma, zrobić miejsce gdzie jest możliwość co jakiś czas wyjść na zewnątrz i coś takiego zrobić. To jest aktywizacja centrum miasta przez ludzi, bo nie musimy na to wydawać pieniędzy, zaktywizujemy naszych mieszkańców. Tak to wygląda na całym świecie, mobilni sprzedawcy, cały przekrój, ludzi takich w Gorzowie Wlkp. jest pełno, przeganiani są z miejsca na miejsce. Nawet jeśli chce sprzedawać watę cukrową to Straż Miejska zaraz go dopadnie jako głównych złoczyńców miasta. Myślę, że to nie jest konieczne, bo żeby taką działalność prowadzić to brak utrudnień ze strony Straży Miejskiej i Policji. Ludzie sami będą promowali to czym się zajmują i okaże się, że w Gorzowie Wlkp. najwięcej ludzi np. świetne ciasta piecze. W tym momencie nie musimy jeździć do Chin, żeby promować Gorzów Wlkp., a wystarczy, że wypuścimy naszych mieszkańców z domów. Park (Ing) Day – zachęcam do tego, to niesamowita inicjatywa, która nie wymaga tak naprawdę niczego. Traktowane jako impreza cykliczna, gdzie parkingi zagarniane są dla ludzi, a nie dla miasta. W Poznaniu jak miasto przeganiało ludzi, to ludzie wykupili sobie miejsce postojowe na jeden dzień, rozłożyli sztuczny trawnik, postawili stoliki i pili kawę. Głos ludzi do oddania im tej przestrzeni, zabrania samochodom, oddania ludziom, jest tak ogromny, że myślę, że nie ma co się temu sprzeciwiać, idźmy w to, pozwólmy na to. Jeżeli ktoś coś takiego robi to niech nie płaci za to miejsce postojowe, to się nie zdarza notorycznie. Społeczność lokalna w tym momencie zaczyna działać w zupełnie inny sposób i wszyscy będziemy mieli z tego korzyści. W połączeniu z długoterminowymi wysiłkami planistycznymi, jeżeli społeczeństwo jest w stanie fizycznie uczestniczyć w poprawie miasta, to społeczne poparcie dla pomysłów władz będzie w tym momencie dużo większe, jako władza macie wgląd w rzeczywiste oczekiwania użytkowników i budowanie świadomości społecznej.

Wszystko to jest po to aby była odczuwalna poprawa jakości życia mieszkańców. Zadania władz są takie, że musi wyrazić na to zgodę na to wszystko, czyli na cykliczne wyłączanie ulic z ruchu samochodów, na przedsiębiorczość uliczną, niepobieranie opłat za zajęcie pasa drogowego, czy rozwieszanie plakatów o takich akcjach. Niech ta społeczność sama się aktywizuje, niech ona działa, niech to funkcjonuje. I asekuracja Policji, bo niektóre akcje wymagają zapewnienia zabezpieczenia. Rezultatem jest przede wszystkim aktywizacja przedsiębiorczości, o co nam właśnie chodzi, bo gorzowianie nie mają pieniędzy i dlatego wyjeżdżają, nie dlatego, że coś im się tutaj nie podoba, nie ma z czego żyć. Aktywizacja przedsiębiorczości, społeczności miasta, ożywienie pustych lokali i przestrzeni wykluczonych, poprawa bytu rodzin z terenów zurbanizowanych oraz odczuwalna poprawa jakości życia. Kto chce szuka sposobów, kto nie chce szuka powodów. Warunek wykonalności tego to otwarcie władz miasta na głos mieszkańców. Taka jest nasza koncepcja zagospodarowania centrum miasta, a pierwszym krokiem jaki proponuję jest podjęcie uchwały o zmianie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania, bo od czasu konkursu tego nie zrobiliśmy, a jest to bardzo istotna sprawa. Zróbmy pierwszy krok, diskutujmy o tym co jest tu potrzebne. Idźmy dalej, mamy pomysł przemyślany, uważam, że dobry. Omówiona prezentacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Ewa Piekarz – od 2009r. jesteśmy w posiadaniu dorobku prac konkursowych i bardzo skrzętnie korzystamy z tego dorobku, może nie w takim kierunku jak tutaj zaproponowała nam prelegentka, ale korzystamy z tych prac konkursowych jako w ogóle z dorobku, który jest głosem w dyskusji nad zagospodarowaniem centrum. W każdym przypadku kiedy pracujemy nad planami zagospodarowania przestrzennego czy nad rozwiązaniami związanymi podejmowaniem decyzji o przystępowaniu do realizacji pewnych zadań, inwestycji bierzemy pod uwagę efekty prac konkursowych i są one nam pomocne przy podejmowaniu wielu decyzji. Aby można było pozyskiwać środki nie tylko z samego budżetu miasta, ale również środki zewnętrzne, musimy mieć wiedzę i wizję w jakim kierunku z tym rozwojem chcielibyśmy pójść. Tak też z niektórymi ideami przedstawionymi przez moją poprzedniczkę zgadzam się w 100%, z niektórymi bym dyskutowała, a z niektórymi nie zgadzam się wcale. To chyba taka przypadłość dyskusji i dobrze, że ta dyskusja trwa. Zgadzam się, że mamy w centrum miasta chaos przestrzenny, ale jest to spadek lat poprzednich i wynik prac architektów. Nikt nie robił samowolnie, ktoś to projektował, umiejscawiał w poszczególnych miejscach, więc jeśli już to bijmy się wszyscy we własne piersi, każdy z nas ma wpływ, jedne większy, drugi mniejszy, na to co dzieje się w naszym mieście. Na pewno mamy wiele do zrobienia i na pewno trzeba dążyć w takim kierunku by poprawić estetykę centrum i nie tylko centrum. Nie zgadzam się też z opinią że każdy kto przejeżdża przez Gorzów Wlkp. pędzi od strony mostu Staromiejskiego, trafia na Katedrę i pędzi dalej. Tak było kilka lat temu, ale teraz już tak nie jest ponieważ mamy obwodnice miasta, buduje się druga nitka S-3 i właściwie cały ruch tranzytowy został z miasta wyprowadzony. Do centrum jedzie ten, kto ma interes w centrum, a jeśli masz interes w centrum to

tak nie do końca pędzi i zamyka oczy na wszystko co się wokół niego dzieje. Problem komunikacyjny, na który Pani wskazywała, problem uspokojenia ruchu w centrum miasta jest dostrzegany przez wielu uczestników debaty, w tym również przez Prezydenta Miasta. Dlatego też w ramach realizacji zadań finansowanych w przyszłości, mamy nadzieję z ZIT, zakładamy prace związane z uspokojeniem ruchu w centrum i z rewitalizacją centrum, ale chce to poukładać w taki logiczny ciąg, ponieważ wspólnie z partnerem jakim jest PGNiG Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna Oddział EC Gorzów Wlkp., miasto Gorzów realizować będzie projekt pilotażowy NFOŚiGW tzw. projekt „Kawka”, jest to projekt warty ok.60mln.zł., więc poważne przedsięwzięcie, z czego 45% środków pozyskamy w drodze dotacji dla miasta, a część brakującą na realizację zadania będącego po stronie miasta, a tym zadaniem jest wyburzenie pieców w obszarze, który wszedł do tego projektu i budowa instalacji c.o. i ciepłej wody oraz podłączenie tych instalacji do sieci, którą wybuduje nasz partner, jakim jest EC Gorzów Wlkp. Najpierw chcemy przeprowadzić to działanie, ponieważ z pewnością będzie się ono wiązało również z tym, że będzie trzeba zająć niektóre pasy drogowe, że inwestycja, chociaż bardzo staramy się aby jak najmniej było ingerencji w drogi, zwłaszcza, że jest to ściśle centrum miasta, więc to gdzie uda się przejść z ciepłociągami od wewnątrz kwartałów, tak będziemy realizować, ale nie uda się zrobić tego całkowicie bez zajęcia pasów drogowych, a więc chcielibyśmy najpierw zakończyć tą inwestycję, ona ma trwać do 2017r., a potem w ramach środków dostępnych z ZIT-ów, podjąć prace związane z uspokojeniem ruchu w centrum miasta, w tym również z budową ścieżek rowerowych. Jeśli pójdziemy w takim kierunku, że będziemy starali się budować miejsca parkingowe, gdzie my, wszyscy mieszkańcy, będziemy mogli zostawić swój samochód i poruszać się po centrum w inny sposób, czy rowerem, czy pieszo. Myślę, że jest duża szansa na to, że takie nawyki w sobie wykształcimy. Rozumiem, że miasto jest dla ludzi, a nie dla samochodów, ale tymi samochodami jeździmy też my, mieszkańcy, a więc musimy zmienić swoje myślenie i musimy inaczej rozkładać priorytety. Jeśli chcemy żeby centrum było wyłączone z ruchu, przynajmniej w części, to nie możemy mieć pretensji, że nie można podjechać np.pod Mieszka I 10, a każdy z nas chciałby pod Mieszka I 10, pierwsze drzwi po lewej stronie na I piętrze. Tak się nie da, ale myślę, że jest duża szansa na to żebyśmy wspólnie spróbowali przemodelować te swoje zwyczaje. Dlatego też rozmawiamy w tej chwili z PKP i z PKS, z PKS-em podpisaliśmy list intencyjny, z którego to wynika, że miasto nabędzie nieruchomości w centrum miasta od PKS-u, chcemy w ramach realizacji dużego zadania jakim jest projekt transportowy zrealizować tam intermodalne centrum przesiadkowe, które przewiduje do realizacji i Strategia Transportowa i bardzo wiele prac konkursowych, które wpłynęły w 2009r. sygnalizowały taką potrzebę. Dlatego też w tym miejscu chcielibyśmy aby powstało centrum przesiadkowe, które oprócz faktu, że będzie tam dostępna wszelka forma komunikacji od PKP, PKS-u, MZK, TAXI, tramwaju czy autobusu, będzie też możliwość zostawienia samochodu i poruszania się w inny sposób. Odwrócenie się do rzeki to idea, którą chyba wszyscy cenią.

Zaczęliśmy już realizować tę ideę, powstał bulwar wschodni, bulwar zachodni, miasto nabyło nieruchomość od firmy POZBRUK tj. stary port i przygotowaliśmy się do realizacji w tym okresie, który teraz biegnie, projektu „Łączą nas rzeki”, niestety nie udało nam się pozyskać dofinansowania ani z LRPO, ani EWT ale mamy nadzieję, że w przyszłym okresie finansowania będzie mógł być ten projekt zrealizowany i wtedy uaktywni się również ta druga strona rzeki, naprzeciwko bulwaru, co myślę, że będzie z korzyścią dla nas wszystkich. Co do sygnału, że kultura w mieście wymaga jakiejś reorganizacji – zgoda, natomiast nie zgadzam się z sygnałem, że w ogóle w mieście w weekend nie ma co robić i pozostaje nam tylko Nova Park i Askana. Bardzo wiele dzieje się w kulturze, jeśli ktoś chciałby skorzystać z oferty kulturalnej to wszystkie informacje są publikowane na stronach miejskich i wspierają nas w tym działaniu media, mamy wydawnictwo, które jest kolportowane w mieście. Dlatego też myślę, że wkład tej kultury mamy spory, musimy tylko zadbać o odpowiednie opakowanie, czyli musimy tylko przewidzieć gdzie te wszystkie inicjatywy kulturalne miałyby się rozwijać. Co do sali miejskiej jako salonu miasta jestem sceptyczna, ale jeśli nie to, to mamy inne propozycje. Jeśli uda nam się wyremontować nieruchomość po sąsiedzku z obiektem, w którym w tej chwili przebywamy to mamy szansę na zbudowanie pięknego, miejskiego ośrodka sztuki. Mamy szansę wówczas wyremontować obiekt zajmowany w tej chwili przez MOS przeprowadzić tam MCK, który boryka się z trudnościami lokalowymi, nie ze względu na wielkość zasobu, tylko ze względu na jego stan techniczny. Mamy w projekcie w ramach ZIT remont nieruchomości przy ul. Przemysłowej, również na cele kulturalne, po tamtej stronie rzeki zdecydowanie mniej jest takich miejsc gdzie ta działalność kulturalna jest oferowana na odpowiednim poziomie. Sądzę, że byłoby to więc z wielką korzyścią dla nas wszystkich. W czasie kiedy powstawały te prace konkursowe już trwała budowa Nova Park, a więc wszyscy Ci, którzy składali prace wiedzieli, że ta budowa trwa, ale celowo Prezydent Miasta nie określał ram konkursu w taki sposób, żeby uwzględnić obecny sposób zagospodarowania, bo bardzo zależało nam na głosach w dyskusji, jak osoby z zewnątrz, spoza Gorzowa i nasze miejscowe firmy, widziałyby rozwój miasta i w jakim kierunku należałoby z tym rozwojem iść, tym bardziej, że jest to zamierzenie długofalowe, na kilkadziesiąt lat, a więc to co dzieje się dziś nie koniecznie musi być aktualne za 20, czy 30 –lat, dlatego warto wiedzieć w jakim kierunku powinniśmy dążyć. Wiele uwagi Pani poświęciła w swoim wystąpieniu aktywności mieszkańców, z pewnością jest to wielka wartość i na pewno warto o nią dbać i szanować, ale nie może Pani namawiać urzędnika, czy radnego do tego żeby działał w niezgodzie z prawem, musimy brać pod uwagę realia formalno-prawne, nie ma możliwości odstąpienia, przynajmniej w obecnym stanie prawnym, w przyszłości może będzie inaczej, może te zwyczaje europejskie i do nas się przeniosą, ale na dzień dzisiejszy nie ma możliwości rezygnacji z opłaty za zajęcie pasa drogowego, nie ma możliwości, bo ustawa o gospodarce nieruchomościami nie daje takiej możliwości, pozwolenia na zajęcie bez żadnych opłat wolnych lokali, a nie wszystkie lokale, które są wolne w centrum miasta należą do

miasta, należące do miasta są w zdecydowanej mniejszości. Targi uliczne, owszem jest to jakiś pomysł, ale musi to mieć odpowiednia oprawę, to nie może być tak, że każdy sobie stanie, na gazecie, czy ze skrzynki, będzie handlował. Dlatego, że nie pozwala na to obecnie funkcjonujące prawo. Jeśli ktoś chce handlować musi dysponować prawem do nieruchomości, a więc trzeba zawrzeć umowę albo dzierżawy gruntu będącego pasem drogowym, albo dzierżawę gruntu niebędącego pasem drogowym. Jeśli ktoś zajmuje w inny sposób nieruchomość nie dysponuje prawem do tej nieruchomości, a więc nie jest to działanie niezgodne z prawem. Nie wyobrażam sobie abyśmy zgadzali się na to żeby prowadzić jakąkolwiek działalność gospodarczą, o której wiemy, że będzie prowadzona, bez rejestracji podmiotu gospodarczego, Urząd Skarbowy chyba by nam za to zmył głowę. Tak chyba nie powinno się dziać. Nie wyobrażam sobie, żeby jeśli strażnik miejski albo policjant powziął informację, że coś gdzieś dzieje się pod taki, a takim adresem, czy w taki, a takim miejscu, nie podejmował działania zgodnego z prawem, bo gdyby to robił to każdy z nas tu siedzących i każdy z mieszkańców, mógłby go oskarżyć o to, że nie wypełnia swoich obowiązków. Takie głosy też się pojawiają i musimy wziąć to pod uwagę. Ale nie zmienia to faktu, że o rozwoju trzeba myśleć w jakiś zorganizowany sposób i dlatego też, nie tylko instrument jakim są ZIT, chcemy stosować aby myśleć o rozwoju. Myślimy o rozwoju również w kontekście środków z LRPO, z POliŚ-u, jako duży projekt transportowy, do którego złożyliśmy zapotrzebowane na 406mln.zł., czy projekt „Kawka” oraz projekt odwodnienia zachodniej części miasta, co zdecydowanie ułatwi realizację zadania jakim jest budowa i remont ul.Kostrzyńskiej. Bardzo wiele elementów, na które nacisk kładły prace konkursowe zamierzamy realizować np. chcemy budować system ścieżek rowerowych na terenie miasta i wszystkich ościennych gmin MOF, chcemy uspokoić ruch samochodowy w centrum miasta i chcemy budować infrastrukturę komunikacji publicznej w gminach strefy zewnętrznej MOF, chcemy wyremontować budynek MOS z przeznaczeniem na MCK oraz przeprowadzić renowację muru obronnego z zagospodarowaniem otoczenia, na co również nacisk też kładła p.Bejnarowicz. Zależy nam na rewitalizacji willi Jaehnego z przeznaczeniem na MOS, na modernizacji hali targowej na cele kulturalne i na rewitalizacji Parku Siemiradzkiego jako szlaku kulturalnego, a z drugiej strony jako element zielonych płuc miasta, o których myślimy w ten sposób żeby miasto okalały i umożliwiały korzystanie z rekreacji mieszkańcom i przyjezdnym. Sztandarowym naszym zadaniem, które chcemy realizować w perspektywie ZIT-ów właśnie, jest budowa Centrum Edukacji Zawodowej w obiekcie poszpitalnym przy ul.Warszawskiej. Jest to ścisłe centrum, które ulegnie rewitalizacji i w związku z tym zmieni się obraz również tego miejsca. Zależy nam również na tym abyśmy promowali gospodarczo i turystycznie cały Miejski Obszar Funkcjonalny oraz zależy nam na przebudowie ul.Kostrzyńskiej i realizacji projektu „Łączą nas rzeki”. Nie wiem czy wymieniłam wszystko, ale mam nadzieję, że te elementy, które wymieniłam świadczą o tym, że myślimy o rozwoju miasta, w tym rozwoju centrum, w taki sposób aby nie zaprzepaścić dorobku konkursowego, który mamy dyspozycji od 2009r.



Krystyna Sibińska – Poseł na Sejm RP – usłyszałam, że dzisiaj na sesji będziemy rozmawiali o centrum Gorzowa Wlkp. to nie mogło mnie tutaj nie być, mimo różnych innych spotkań, to jest tak ważny temat, że uznałam, że być trzeba. Z łezką w oku oglądałam to co prezentowała Pani architekt, ponieważ minęło już 5 lat od kiedy jest i jest niewykorzystany i śmiem twierdzić w przeciwieństwie do Prezydent Piekarz, że jest to niewykorzystane, bo nie widzę żadnego, ani jednego elementu z tego projektu, który byłby wykorzystany w pracach nad rozwojem miasta Gorzowa. Na stwierdzenie Prezydent Piekarz, którą cenię i szanuję, bo sporo dobrych projektów i pomysłów, że architekci sami sobie to zbudowali to powiem, że ktoś na to pozwolił. Ktoś na to wydał zgodę, ktoś na to wydał pozwolenie. I śmiem twierdzić, że wydał zgodnie z przepisami, natomiast jeśli nie mamy wizji, nie mamy programu, nie mamy projektu, to wydajemy to na co prawo pozwala, natomiast bardzo często będzie to od przypadku do przypadku. I takich elementów w centrum Gorzowa Wlkp. mamy dużo. Wszyscy mówimy nie jednokrotnie nie ma centrum, nie ma duszy miasta. Zawsze opowiadam, z przykrością muszę powiedzieć, taki incydent, który mi się zdarzył 2-3 lata temu, w okolicach kina Słońca, letnią porą spotkałam dwóch młodych ludzi, którzy wyglądali jak turyści, zaczęli mnie: przepraszam, gdzie jest centrum miasta? W centrum miasta byłam, oni też byli i powiem wstyd mi się zrobiło. Żeby ratować sytuację, przyjechali ludzie z zewnątrz trzeba im pokazać coś co w Gorzowie Wlkp. jest ładne, więc mówię: jest tu, ale szanowni Państwo, tam paręset metrów dalej jest piękny bulwar, można miło spędzić czas, tam możecie iść. I to jest to czym się chwalimy, bulwar - musimy się nim chwalić, bo rzeczywiście jest piękny, funkcjonalny, ale bulwar to nie wszystko. Jeżeli bulwar ma przejąć wszelkie funkcje centrum, to jest to mało i musimy zrobić coś więcej. Chciałam zaproponować Radzie pewien projekt, który może być kontynuacją tego co wypracowali urbaniści i architekci, którzy pokazali nam jak to nasze centrum Gorzowa Wlkp. może wyglądać. Do tego są potrzebne duże siły, a siły raczej społeczne i środki też, tylko, że tak jak nie raz już tu padło, nie może to być projekt lat 2-3, to musi być projekt lat kilkudziesięciu. Minęło 5 lat, my mówimy o projekcie wieloletnim i przez te 5 lat nie zrobiliśmy nic poza tym, że te prace zostały gdzieś wrzucone, nie widzą światła dziennego. Dzisiaj Pani odświeżyła, bo rzeczywiście ktoś starał się pokazać nam oczami z zewnątrz jako może ten nasz Gorzów Wlkp., wyglądać pięknie za kilkadziesiąt lat. Jeśli nie ruszymy pewnych komórek w naszych mózgach to myślę, że popełnimy grzech zaniechania i nasi następcy będą mieli o nas olbrzymie pretensje. Mówię o projekcie, który chciałbym zaproponować, roboczo nazwałam ten projekt Specjalna Strefa Śródmieście. Dlaczego specjalna? Dlaczego strefa? Śródmieście – wiadomo, chyba najprostsze do wytłumaczenia. Ewentualnym w naszej polskiej gospodarce są specjalne strefy ekonomiczne, one funkcjonują bardzo dobrze, również my mamy przykłady funkcjonowania Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w naszym mieście i miastach, które są z nami w różnych konfiguracjach zrzeszone. Dlaczego te strefy specjalne funkcjonują? Dlatego, że stworzono specjalne warunki, ale też wokół tej idei specjalności zostali

zgrupowani różni ludzie, aktywni ludzie. Zostali zgromadzeni władarze miast, przedsiębiorcy, instytucje państwowe. Rada też niejednokrotnie podejmowała równe uchwały dotyczące rozszerzenia Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, wystosowania pewnych ulg. I to się sprawdza, to się sprawdza kolejnymi miejscami pracy. Dlatego więc nie zrobić Specjalnej Strefy Śródmieście, gdzie jeśli zbiorą się ludzie wokół idei Śródmieście, którzy będą o tym rozmawiali, będą o tym mówili. To muszą być projektanci, to muszą być przedsiębiorcy, to muszą być urzędnicy, społecznicy, ludzie kultury, którzy powiedzą: chcemy żeby nasze centrum wyglądało tak i tak. Róbmy wokół tego jakąś wielką siłę, która spowoduje, że będziemy mówili o wieloletnim programie przebudowy centrum, będziemy również mówili o tych imprezach kulturalnych, o których Pani wspominała. Jestem całym sercem za tym i uważam, że jeśli w obecnym stanie prawnym nie można nie ponosić opłat za zajęcie pasa drogowego, to w gestii Rady jest żeby to zmienić. Jeśli ponosimy opłaty za parkingi i powodujemy, że ruch w naszym centrum wygląda tak jak wygląda, to może trzeba iść w tym kierunku, może nie koniecznie musimy za parkingi płacić. A może przy okazji imprez, wiem, że niejednokrotnie zdarzały się tu takie sytuacje, że jeśli w Bibliotece działa się jakaś impreza, to były mandaty za nieopłacenie parkingu, który jest objęty strefą parkingową, i to rozumiem. Natomiast jeśli dzieje się coś co ma zrzęcać mieszkańców Gorzowa Wlkp. to zwolnijmy na ten czas ich z opłat parkingowych. Padnie tu pytanie: to parkingi będą cały czas zajęte? Niekoniecznie, dlatego, że kwestia dobrej organizacji, zaproponowania alternatywnego, właśnie pomysłu na parkowanie. Przypomina się rzecz, która jest ewidentnym przykładem jak niesłuchaniem ludzi popełniamy wielkie kosztowne, błędy. Jestem wielką zwolenniczką Filharmonii, może nie w tym miejscu, może nie za taką cenę, ale to co się w tej chwili to wspieram ze wszystkich sił i środków, bo uważam, że taka instytucja się Gorzowowi się od dawna należała, wiele osób z niej korzysta i mamy też szansę wykształcić odpowiednio społeczeństwo. O ile Filharmonie jestem w stanie zaakceptować i wspierać, to największym błędem przy tej Filharmonii był parking, który od lat stoi pusty. Nikt nie spytał mieszkańców, gdzie ten parking najlepiej byłoby usytuować, on nie służy nikomu. Nie służy ani tym, którzy przychodzą do Filharmonii, bo albo parkują na powietrzu, albo przychodzą pieszo. On jest pusty także w trakcie przedstawień w Filharmonii, nie wspomnę o tym, żeby przejść suchą nogą z parkingu do budynku Filharmonii. Zapomnijmy o tym, bo o to też nie zadbano. Parking ten nie służy nikomu, nie służy tym, którzy idą do Teatru; którzy chcą przyjechać na zakupy. Nie służy nikomu, duże pieniądze, bardzo duże pieniądze i obiekt stoi pusty, niewykorzystany. Myślę, że jeśli rozmawialibyśmy o tym i słuchali, jak Pani o tym mówiła, jest to dobra myśl. Od dawna się mówiło, jeśli buduje się osiedle, to zbudujemy chodniki tam gdzie będą wydeptane ścieżki. Tutaj mógłby zagrać podobny instrument, Jest to kwestia planu, kwestia tego, żeby zaprogramować jak to nasze centrum będzie wyglądało. Możemy mówić, czy ma to być od dworca do Filharmonii, czy od Zawarcia do ul.Chrobrego, ramy możemy sobie wyznaczyć, natomiast ważne jest to, żeby zaprogramować i pracować systematycznie, 5 lat minęło, nie

mamy się czym chwalić, bo 5 lat już straciliśmy w tych 30, czy 40 latach. Jeśli będziemy czekali dalej to będzie właśnie tak wyglądało nasze centrum, że wydaje się, że mamy tylko bulwar i mamy tylko Filharmonię. Na ręce Przewodniczącego chciałbym złożyć zarys projektu, o którym piszę pt. „Specjalna Strefa Śródmieście”, z gorącą prośbą żebyśmy się wspólnie nad tym pochylili – załącznik nr 5a do protokołu.

Jerzy Sobolewski – apeluję do Prezydenta Miasta aby wszystkie te uwagi wziął głęboko do serca, ponieważ przypomnę, że Rada nie zgodziła się na plan, który zaproponował Prezydent parę razy, Prezydent był cały czas konsekwentny i swoją linię proponował jak ma wyglądać zagospodarowanie centrum Gorzowa Wlkp. i nadal nic się nie dzieje, bo jak Pani Poseł powiedziała 5 lat mamy stracone. Myślę, że konkurs po to był zorganizowany, żeby kwartał po kwartale, w perspektywie wieloletniej nasze centrum było chlubą Gorzowa Wlkp., a jak na razie tak nie jest.

Marek Surmacz – pierwsze co się nasunęło to żal, ogromny żal, bo mijają lata, już nie 5, 6, a już 15 lat rządzi Prezydent Miasta Tadeusz Jędrzejczak i najważniejsze i wiodące, w Gorzowie Wlkp. nie ma wolności myśli urbanistycznej. W Gorzowie Wlkp. tak jak w PRL-u, pamiętamy wszyscy film: „Poszukiwany, poszukiwana”, kiedy z zawodu dyrektor pochylił się nad planem zagospodarowania przestrzennego, architekcie, urbaniści tłumaczyli mu jak ma to wszystko wyglądać, a on w pewnym momencie powiedział: nie ma problemu jezioro przeniesiemy gdzieindziej. W naszym mieście jest dokładnie tak samo. Plan zagospodarowania przestrzennego, jeśli chodzi o Zawarcie, tuż za mostem, pamiętam 2005r. i uchwalanie tego planu. Mnóstwo naszych wątpliwości, dlaczego tuż za mostem, w prostej odległości od Katedry, czyli centralnego punktu miasta i przyszłego, prawdopodobnie Starego Rynku, nie takiego jak dzisiaj wygląda, a takiego odnowionego, ma stać galeria handlowa. Galerie handlowe, czy sklepy wielkopowierzchniowe wszędzie oddalane są od centrum. One nie są czynnikiem miastotwórczym, one drenują i niszczą to wszystko co tworzy śródmieście, czyli drobny handel, galerie sztuki. Tak przewidziano w planie zagospodarowania przestrzennego również też to, że przy Galerii Nova Park ma powstać Miejskie Centrum Sztuki. Przypomnijcie sobie pomysł na willę Jaehnego to już kolejny pomysł na MOS. Co Prezydent zrobił mimo, że pan przewidywał MOS? A rozpiął konkurs na koncepcję tego centrum, które przewidywało również przestrzeń dla kultury i sztuki, ale w drugim rozdaniu, decydowania o tej budowie uwolnił inwestora od tego i miasto straciło niepowtarzalną szansę, już w tych okolicznościach, możliwość MOS właśnie za Wartą. Oczywiście pamiętam dyskusje nad planem zagospodarowania przestrzennego i zapewnienia władzy ówczesnej, że ta galeria handlowa jeśli powstanie, co jest oczywiste nawet dla laika, to powinna w swojej budowie nawiązywać, przynajmniej zewnętrznej, do sąsiadujących spichlerzy, czyli powinna być elementami nawiązującymi, wtedy padły takie określenia jak mur szachulcowy, klinkier – taka miała być fasada zewnętrzna, ale jak przystąpiono do budowy to zrobiono nawiązanie ale do stojącego obok obiektu, czyli do hal fabrycznych. Stąd te szarości i taka zwykła stodoła w centrum. A kto wymyślił to rondo z dominantą? Co to jest za

twór architektoniczny? Ktoś komu się chyba pająki w nocy przyśniły, a nie muszę mówić przy jakim schorzeniu przychodzą takie czary mary na człowieka i potem są natrętną dolegliwością. Kolejne planowanie przestrzenne w naszym mieście, urodził się plan wybudowania Filharmonii i każdego kogo się do Gorzowa Wlkp. przywiezie to nam gorzowianom jest wstyd z tego powodu. Po pierwsze budowla roku – nie jestem architektem ale jakiś zmysł estetyczny mam, wiele obiektów na świecie widziałem i wiem dlaczego ta budowla została budowlą roku i architekcie też wiedzą, ale usadowienie obiektu, który powinien być w szczególny sposób wyeksponowany w mieście, bo obiekt kultury i sztuki, obiekt do którego przyjeżdża się, jak na święto, bo się nie bywa codziennie, siedzi w dziurze schowany, że gdyby się nie zwróciło na niego uwagi przejeżdżającemu gościowi, że mu się chce pokazać Filharmonię, to pewnie go nikt by nie zauważył, bo tak jest ulokowany. Ale gdyby ten sam obiekt postawiony był na miejscu Nova Park, nie mówię architektonicznie, nawiązujący do sąsiednich spichlerzy i w takiej architekturze, to z oczywistych powodów było by piękniejsze i funkcjonalniejsze. Ale ten kto to wymyślić, co się budzi rano i myśli zrobimy jezioro w innym miejscu, tak to sobie właśnie obmyślił. Kolejny plan przestrzennego zagospodarowania to ulice Strzelecka-Wybickiego, fragment śródmieście i fragment jest już poddany opracowaniom architektów i urbanistów w ramach tego konkursu. W niektórych tylko pracach, które akceptowały galerie handlowe, brakowało tego otwarcia na Park. Widać gołym okiem, że Ci architekci nie byli wolni w swoich myślach, których były sugestie zlecającego. Ale Ci co byli wolni, dalecy od Gorzowa Wlkp. to w żadnym razie nie przewidywali zamknięcia Parku Róż. Parki, o czym Pani mówiła, są dobrem, którego wielu nam zazdrości, ale to nie my jesteśmy autorami tego dobra, to jest spuścizna jeszcze po naszych poprzednikach, którzy to miasto zakładali, układali wokół Katedry i wbrew ich woli i wbrew woli tych co dzisiaj mieszkają, zostało zniszczone, spalone i tak dziś wygląda, taki kadłubek śródmieścia jak w tej chwili. Co się dzieje w planowaniu przestrzennym ul.Wybickiego? Rada Miasta, zbiorowa mądrość nie zgodziła się z Prezydentem Miasta, że w sąsiedztwie Parku 111, czyli obiektu, który został wybudowany częściowo tylko zasłaniający Park i przyklejony do pierzei ul.Sikorskiego, zresztą z taką myślą była udzielana zgoda w latach 90-tych na budowę, że Park dalej na przestrzeni ul.Strzeleckiej ma być odsłonięty, ma wentylować Śródmieście. Ale Prezydent wymyślił sobie tam dzisiaj, wielkopoziomowy parking, betonowy ordynarny parking. Nie zgodziliśmy się na to jako Rada, nie zgodziliśmy się też na to żeby ul.Wybickiego pierzeją zamykała dostęp do Parku. Co Prezydent dzisiaj robi? Prezydent wszczął procedurę uzyskania warunków zabudowy na miejskie tereny i omijając, bo wbrew woli rady Miasta, która stanowi o planach przestrzennego zagospodarowania, wszczął procedurę zabudowania pierzeją tego fragmentu miasta. A więc nie wszczyna ponownie procedury uchwalenia planu, tylko jakby wbrew tym dobrym myślom, postępuje tak jak chce. Pobudki tego są niskie, najniższe, bo człowiek odpowiedzialny, ludzie władzy nie są dla siebie, nie są dla realizowania swoich zachcianek, a są dla realizowania wyższych

celów. A wyższe cele realizuje się w takim kierunku jak rozpisanie konkursu, zrobienie dużego planu przestrzennego zagospodarowania, słuchanie specjalistów, którzy mają coś w tym względzie do powiedzenia. Ogromny żal, bo minęło 15 lat władzy Tadeusza Jędrzejczaka w naszym mieście i póki On będzie trwał u władzy to nie będzie szansy na zmianę sposobu myślenia. Nie mówię tego dlatego, że za chwilę będą wybory i ewentualnie w kategoriach wyborczych, tylko mówię to od 10, 12 lat, od momentu kiedy zaczął podejmować pierwsze decyzje. Intermodalne – ładne słowo, centrum, na nic się zda jeżeli nie zrealizujemy wszystkich poprzednich założeń funkcjonowania śródmieścia, zapewnienia normalnej komunikacji, żeby Gorzów Wlkp. stał się miastem przyjaznym nie tylko dla mieszkańców ale i dla przejeżdżających również. Oczywiście można kupić, można wydać kilkadziesiąt milionów złotych na zakup gruntów od prywatnego właściciela i to jest pierwszy cel do spełnienia, a reszta to perspektywa bardzo odległa. Chcę powiedzieć, że garaż wielopoziomowy przy Filharmonii wybudowany został za zgodą Rady i za zgodą Poseł K.Sibińskiej, więc dzisiaj pretensje można mieć tylko do siebie, do tych którzy w tej sprawie decyzje podejmowali. O kuriozum tego garażu i o jego funkcji, o wydanych pieniądzach i o drugim dniu inicjatywy budowania tego garażu nie będę mówił. Może przyjdzie taki czas, że te sprawy będzie trzeba na powrót rozliczyć.

Robert Surowiec – dziękuję wszystkim osobom, które zechciały tu przyjść i zabrać głos w sprawie tego co mamy, w sprawie tego co powinniśmy mieć i co powinno być perłą Gorzowa Wlkp., czyli centrum miasta. Słucham tego co mówi Prezydent Piekarczyk, z częścią się zgadzam, z częścią się nie zgadzam, natomiast jak słyszę zdanie, które mnie najbardziej ubodło i które słyszę najczęściej, to mam wrażenie, że powinniśmy ten napis na Urzędzie „Pro publico bono” wydrapać i wstawić; „nie da się”. Rozumiem, że są pewne rzeczy, którzy się nie da, ale zastanówmy się jak można to zmienić, tego się nie da, to zrobimy inaczej. A dzisiaj najczęściej słyszymy tego się nie da, musi być tak jak Prezydent wymyślił i koniec dyskusji. Albo zrobimy tak, albo się nie da. Tak nie powinno funkcjonować miasto. Mam takie wrażenie i taką nadzieję, że to dzisiaj Państwo zrobiliście, jeśli chodzi o alejki, jeśli chodzi o prezentację, to wzięliście na siebie taką odpowiedzialność krytyki władzy, takiej pozytywnej krytyki władzy, patrzenia nam wszystkim na ręce, i Prezydentowi, i Radzie Miasta, bo czasem jest tak, że zamykamy się w swojej złotej skorupie, Prezydent rządzi swoimi rzeczami, Rada podejmuje decyzje, natomiast wszyscy czasem podejmujemy taki wielki grzech zaniechania i braku rozmowy z mieszkańcami. Pewnie to się dzieje z dwóch stron, z jednej mieszkańcy się mało angażują, z drugiej my za mało słuchamy, być może jest to taki ważny moment gdzie będzie można to zmienić, ale to też Wasza odpowiedzialność. Mam nadzieję, że dzisiaj podejmujecie to wyzwanie takiej współpracy i krytyki władzy. Chciałbym żebyśmy wspólnie Rada i Prezydent Miasta, wzięli do serca to, że powinniśmy słuchać mieszkańców. Nie po fakcie, nie urządzając konsultacje, dlatego, że one są potrzebne z racji przepisów prawa, tylko z racji tego, że autentycznie chcemy słuchać głosu mieszkańców, bo tego w Gorzowie Wlkp. bardzo często brakowało. Panią Prezydent

przekornie trochę, ale się zgadzam, a z p.Martą się nie zgadzam, nikt nie pędzi pod Katedrą, chyba, że jakimś poduszgowcem, bo nikt normalnym samochodem nie będzie pędził po gorzowskich ulicach, nie da się zwyczajnie. Mam dość dobry samochód, ale nawet ja nie potrafię, bo się urwie. Minęło 5 lat od czasu kiedy tu w bibliotece były prezentowane te prace w holu, były na ul.Puszkina, mogliśmy sobie to obejrzeć. O co się stało? Głosy docierają takie i chciałbym usłyszeć czy prawdą jest, że te prace w starej Komendzie Milicji Obywatelskiej zostały zniszczone? Jeśli tak, to kto to zrobił i kto za to odpowiada? Chyba, że się mylę, to chciałbym te prace zobaczyć. Jeśli patrzemy, o tym mówił trochę też radny M.Surmacz, na te plany zagospodarowania centrum, które robiliśmy, to nie widzę tego, że my się tymi pracami przejmujemy w jaki sposób. Ten parking betonowy, wielopoziomowy, który miał zagrozić dojście do Parku, widok Parku, ten Miejski Ośrodek Sztuki, o którym też mówiliśmy, a który na planie wygląda taki sposób, że byłoby dojście i połączenie między jednym Parkiem a drugim, to wszystko miało być zniszczone, zaprzepaszczone. Minęło 5 lat, ten plan był przewidziany na 50 lat, czyli minęło 10% czasu i nic się nie zmieniło, nic się nie stało. Stało się jeszcze gorzej, bo rozumiem, że pewnych rzeczy nie da się odwrócić, nie będziemy dzisiaj Nova Park burzyli, ale powinniśmy wziąć te prace do ręki i wspólnie, razem, Prezydent Miasta, Rada Miasta, mieszkańcy powinniśmy wybrać z tych prac to co jest najlepsze i powinniśmy sobie wyobrazić nasze miasto za lat 50, żeby to zrobić powinniśmy to wybrać i realizować. A dzisiaj, fajnie było 5 lat temu pocieszyliśmy się, zapłaciliśmy 0,5mln.zł., poklaskaliśmy, niektórzy sobie ordery do piersi przypięli, w tym moja skromna osoba i nic się z tym dalej nie dzieje. Projekt „Kawka”, o którym mówiła Prezydent E.Piekarz – rozszerzyłbym to jeszcze o linie tramwajowe, nie ograniczałbym niszczenia dróg, zajęcia pasa drogowego, właśnie powinniśmy tą „Kawką” niszczyć drogi, bo właśnie wtedy korzystając z pieniędzy zewnętrznych te drogi z tego będziemy remontowali. Nie omijajmy tego, wykorzystajmy więc szansę tego, że mieszkańcy chcą coś zrobić dla miasta. Usiądźmy razem wybierzmy to nasze miasto za 50 lat i realizujemy. Nie mówmy o tym że realizujemy, bo dzisiaj jest tak: tam są środki unijne, więc zrobimy to, a później zrobimy tamto, a później to, a później się zobaczy.

Robert Jałowy – chciałbym również podziękować p.Marcie, przede wszystkim za przybliżenie, przypomnienie tych wszystkich pięknych pomysłów i wizji. Chciałbym jednocześnie uzmysłowić osobom, które to prezentowały i reprezentują to, jak wygląda zrozumienie i rzeczywistość tego co tutaj na tej sali się dzieje, jak należałoby to, w mojej opinii, odczytać. Teza coś małego róbmy najpierw, róbmy na próbę, potem może będzie z tego coś pięknego, coś większego. To jest świetne, z tym się zgadzamy, ale czy to znajduje zrozumienie, usłyszeliśmy: tak róbmy, tak, więc wybudujemy za kilka milionów MOS, wybudujemy za ileś milionów kolejne rzeczy, itd., itd. – nie, tu nie o to chodzi. Teza nie znalazła zrozumienia, ponieważ jako ewentualną realizację jej przedstawiono nam wielkie, duże, potrzebne lub nie, inwestycje. Druga, ciekawa propozycja, którą przedstawiono: wspierajmy działania na ulicy, na otwartej przestrzeni, rozmawiajmy, dyskutujmy o tym, róbmy jarmarki, itd. Nie

wiem czy byliście od początku tej sesji, ale na początku była propozycja aby dyskutować o sprzedaży, o handlu, kupców, którzy handlują przy II bramie cementarnej i w pewnym momencie okazało się, że ta Rada nie chce w zdecydowanej większości o tym w ogóle dyskutować, czyli nie podejmując dyskusji a priori przyjęto, że oni zostaną gdzieś tam ekspediowani będą, nie będą, to nie ma znaczenia, ale nie wiemy, bo nie mamy konkretnej informacji na ten temat. I co się okazuje? Okazuje się, że jest kilku radnych, którzy chcieliby o tym porozmawiać. Nie ważne jakie będą mieli zdanie, ale tak właśnie jak zaproponowano mogła być dyskusja, ale większość Rady na ten temat dyskutować nie chce. Więc miejcie świadomość, że pewne propozycje znajdują uznanie, ale nie zawsze, wystarczy czytać fakty, z którymi macie na co dzień do czynienia.

Jerzy Sobolewski – przypomnę, że był to wniosek Komisji Gospodarki i Rozwoju, jeśli Radny na tym posiedzeniu nie był, to powinien zapoznać się z tą decyzją.

Roman Sondej – jako Przewodniczący Komisji Gospodarki i Rozwoju chciałbym zaprotestować, przeciwko tej informacji, manipulacji, którą w tej chwili prezentuje Przewodniczący Rady. To nie był wniosek Komisji, owszem rozmawialiśmy na Komisji w takim kierunku żeby Pani Prezydent przedstawiła argumentację, która miała być pewną propozycją dla mieszkańców. Zależało nam również aby do tej propozycji ustosunkowali się kupcy. Ponieważ ta zapowiedź Pani Prezydent nie wniosła nic nowego i nie dawała żadnych gwarancji, w związku z tym uważam, że takich uzgodnień i takiego wniosku Komisji nie było i proszę w ten sposób nie manipulować. Naturalną rzeczą było to, że jako wnioskodawcy chcieliśmy aby ten punkt pozostał w porządku obrad. Stało jak się stało, Przewodniczący Klubu M. Surmacz zapowiedział, że będziemy starali się o zwołanie sesji na wniosek, rozszerzymy porządek obrad, więc będziemy mieli możliwość merytorycznie na ten temat porozmawiać. Chciałbym odnieść się do dyskusji, która ma miejsce. Pada tu bardzo wiele słów mówiących o tym w jaki sposób należy postrzegać inicjatywę mieszkańców, a dostrzegamy rzecz jedną i chyba tutaj co do tego jest całkowita zgoda, że bardzo często słyszymy, że czegoś nie można, albo czegoś się nie da. Na Komisji, kiedy rozmawialiśmy na ten temat do Pani Prezydent powiedziałem: od urzędników Prezydenta oczekuję kreatywnego rozwiązywania problemów mieszkańców miasta, a nie spiętrzania trudności.

Jerzy Sobolewski – dodam tylko, że kupcy w rozmowie ze mną zgodzili się na takie rozwiązanie, dlatego z pełną świadomością głosowałem za tym, żeby takie rozwiązanie przyjąć, na jakie kupcy się zgodzili podczas rozmowy ze mną.

Ewa Piekarczyk – w odniesieniu do dyskusji, która trwała na Komisji Gospodarki i Rozwoju, myślę, że najprostszym sposobem jest przesłuchanie taśmy z prac Komisji i będziemy wtedy wiedzieli jak ta dyskusja wyglądała. Odniosłam wrażenie, że zaproponowano, że jeśli Prezydent podczas obrad sesji swoją propozycję, którą wyraziłam w Jego imieniu, na Komisji Gospodarki i Rozwoju proponuje całej Radzie to projekt uchwały zostanie zdjęty z porządku obrad. Myślę, że ze swojego obowiązku się wywiązałam a reszta należy do Rady.

Wracając do pytań, które podło podczas dyskusji na temat centrum miasta dotyczącego co dzieje się z pracami konkursowymi? Chciałabym zapewnić, że wszystkie prace konkursowe są o dyspozycji na nośnikach elektronicznych w każdym momencie. Jest publikacja do dyspozycji, którą też w każdym momencie możemy udostępnić. Prace nagrodzone przechowywane są w Wydz.Urbanistyki Miasta, natomiast pozostałe prace w wersji planszowej zostały przekazane do zmagazynowania. Zajmowało to bardzo dużo miejsca, dużą objętość pokoju trzeba przeznaczyć na składowanie tych prac, nie było więc możliwe aby dalej były przechowywane w Wydz.Urbanistyki Miasta, stąd zostały przekazane do zmagazynowania. Rozumiem, że od urzędników wymaga się kreatywnego myślenia, też jestem tego zdania, a nie piętzenia problemów, ale od urzędników nie można wymagać aby proponowali działania niezgodnie z prawem. Jeszcze jedno: róbmy coś małego, a nie wielkie inwestycje. Zwracam uwagę, że od kilku lat trwa przygotowanie do nowej perspektywy finansowej, w ramach, której możemy uzyskać środki spoza budżetu miasta, więc jeśli nie zaplanowalibyśmy tych działań, które są również dużymi inwestycjami, ale nie tylko, bo i z Funduszu Społecznego również zamierzamy czerpać, to byłoby to niemożliwe. Wtedy moglibyście i słusznie przedstawić zarzut zaniechania działań przez Prezydenta i Jego służby. A myślę, że nikomu, komu zależy na rozwoju Gorzowa nie zależy na takim działaniu.

Jerzy Sobolewski – powtórzę pytanie radnego M.Surmacza, czy prawdą jest, że Prezydent Miasta rozpiął konkurs na zabudowę pierzei na ul.Strzeleckiej? To znaczy, że wbrew decyzji Rady realizuje to, czy jest to prawda?

Ewa Piekarz – żadnego konkursu Prezydent nie rozpisywał, natomiast z uwagi na to, że część nieruchomości położona przy ul.Strzeleckiej jest własnością miasta, Prezydent wystąpił z wnioskiem o wydanie decyzji o warunkach zabudowy na nieruchomość, która jest własnością miasta.

Robert Surowiec – czy te warunki zabudowy są zgodne z konkursem architektonicznym. Pozostałe prace, nienagrodzone gdzie są magazynowane? Czy to magazynowanie nie odbywa się w taki sposób, że te prace są zniszczone, bo takie informacje do mnie dotarły? To, że coś mamy w książce, to, że mamy na nośnikach elektronicznych, to nie jest to samo. To jest kawałek historii naszego miasta, ten konkurs to jest coś czym moglibyśmy się pochwalić. Pani Prezydent mówi o tym, że mamy nową perspektywę unijną, mamy nowe pieniądze, Prezydent podjął działania. Mam uwagi co do tych działań dlatego, że tak naprawdę działa się to w taki sposób, że Prezydent Miasta sam ustalał co powinno być zrobione, nawet Rada Miasta w tym nie uczestniczył, a już nie mówiąc, że mieszkańcy. Dziś widzimy to, że mieszkańcy Gorzowa Wlkp. chcą aktywnie uczestniczyć w tym co w tym mieście ma być robione, w jaki sposób i gdzie. To nie może być tak abstrahując od Prezydenta Jędrzejczaka, że jedna osoba, jednoosobowo podejmuje decyzje gdzie pewne rzeczy w mieście mają się dziać. To powinno być poprzedzone wielką dyskusją w Radzie Miasta, ale przede wszystkim z mieszkańcami. Dziś za chwilę znów będziemy sobie pluli w brodę, mówię o Filharmonii, Rada Miasta się zgodziła - a jakie miała wyjście? Albo zgadzamy



się z tym co chce Prezydent, albo będziemy obarczani, że Filharmonia w Gorzowie Wlkp. nie powstanie. Nie tak się to powinno dziać, powinno to być poprzedzone dużą dyskusją. Spokojnie najpierw rozmawiajmy, po co już dzisiaj są te konsultacje? Coraz częściej słyszę głosy o instytucji kultury w hali przy ul.Przemysłowej, która bardzo wielu osobom się nie podoba i co możemy zrobić jak Prezydent podpisał porozumienie, i za chwilę usłyszemy albo chcecie, albo cały ZIT się zawali, bo już jest umowa z innymi gminami, bo jest umowa z Marszałkiem, itd., a kto pytał Radę Miasta? Kto pytał mieszkańców czy chcemy tam instytucje kultury? O tym mówił wcześniej radny M.Surmacz, ale rozumiem, z takiej dobroci dla Prezydenta pominął jedną rzecz. Na sesji Rady Miasta Prezydent mówił o tym, iż zgodził się, że wycofa się MOS z Nova Park i została wtedy zawarta dżentelmeńska umowa, w której właściciele Nova Park mili zapłacić miastu za to 4mln.zł. Pytam gdzie jest ta umowa jak jest realizowana, gdzie są nasze 4mln.zł.?

Grażyna Wojciechowska – cieszę się, że oprócz mnie są jeszcze wśród radnych takie osoby, które mają dobrą pamięć i pamiętają kto, co i dlaczego. Aj ka nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Wychodzę z założenia, że czas skończyć z tym kto jest ważny i kto jest ważniejszy. Jeśli ktoś działa na szkodę mieszkańca naszego miasta – to jak to się nazywa wg.prawa? Szkodnik. A jak się pozbyć szkodnika? Przepraszam, że tak żartobliwie i prze tyle godzin dyskutujemy. Zastanawiam się, bo wszyscy mówimy jak bardzo kochamy nasze miasto, jak chcemy żeby było pięknie, przyjaźnie, radośnie, nie płaczą, ale wśród nas radnych są tacy co płaczą, bo mają swoje wnuki w Irlandii czy Anglii, a ja jestem szczęśliwa, że mam tutaj i chciałabym, żeby to szczęście i oni mieli. Prezydent Piekarczyk proszę odpowiedzieć: dlaczego Wy nienawidzicie tego pomieszczenia po Centrali Rybnej, która może być perełką? I to nie za pieniądze miasta, tylko tych ludzi, którym się jeszcze chce coś zrobić i dać te swoje środki. Jestem dzisiaj tak szczęśliwa, że wreszcie Wy młodzi odważyliście się, żeby walczyć o nasze miasto. Ciągłe tylko od nas: a co Wyście zrobili, a co Wyście dali? Razem musimy, bo młodość, wiedza, ale i my starsi ludzie, którzy pamiętają co można, jak można. Korzystajmy ze swojej wiedzy, korzystajmy z doświadczeń. Jak ktoś powie, że się na wszystkim zna, to jak określe taką osobę? Oczywiście i koniec. Mam żal, że po to Rada Miasta zatwierdziła projekt zagospodarowania przestrzennego centrum, że już będzie spokój. A u nas spokoju na razie nie ma. Nie ma kto jest ważny i kto jest ważniejszy. Proszę zgodnie z prawem, Ci ludzie są teraz pozbawieni, zamknięci, jak kiedyś ptaki w złotych klatkach. Przepraszam, miasto jest nasze, kończmy z nepotyzmem, cwaniactwem i niewiedzą. Niech będzie tak, żeby było nam przyjemnie żyć, starzeć się w tym mieście i cieszyć jak młodzi po nas przejmują, a nie dowalają, że tamci to już zrobili to i to. Jest mi wielki wstyd, to o czym mówili już nasi poprzednicy. Jest teraz takie modne powiedzenie, (trochę żartuje już po tylu godzinach) mówi się: łże jak Putin. Ile u nas jest ludzi, których można w tym określeniu ująć? Mnie jest wstyd, bo tłumaczyłam, że Filharmonia Gorzowska może funkcjonować tylko razem ze szkołami artystycznymi. Czwierć inteligent powinien zrozumieć, że nie damy rady ze środków miejskich tego utrzymać. Od czego są subwencje oświatowe,

mimo, że są niewielkie. Filharmonia miała kosztować 80mln.zł.,potem mówiono, że szkoły artystyczne, że ma tam być przejście przez ul.Walczaka i już na tyle się zgodziliśmy. Dalsze zło dla naszego miasta, a mianowicie mówiliśmy o tym, że jeśli buduje się Amfiteatr to na zasadzie nowoczesności. Mam przypomnieć jak błagałam o 5mln.zł. żeby było zadaszanie? Żeby Amfiteatr był wykorzystywany cały rok. Mamy sobie teraz wypominać, że Ty zrobiłaś tak, Ty zrobiłeś tak? Dlatego mamy sytuację, żeby działać mądrze i dobrze dla swojego miasta, więc się zastanówmy się, nie oszukujmy, nie okłamujmy, a róbmy żeby było dobrze.

Grażyna Ćwiklińska – w mieniu mieszkańców chcę podziękować za wspaniałe konsultacje i że przyszlście. Bardzo podoba mi się ten projekt, też to śledzę na internecie i podpisuję się pod tym, ale otrzymuje też takie głosy, które są przeciwne temu. Tak więc ile nas osób, czy stowarzyszeń tyle będzie pewnie innych racji. Dziękuję Pani, pamiętam Panią z konsultacji na temat Planu Transportowego, podziwiam Panią i jestem pełna dla Pani entuzjazmu i szczerą chęci. Chciałam zapytać czy konsultowaliście ten projekt targów, czy targowisk, takich krótkich, stałych, sprzedawania sznurówek, itp., ze środowiskiem kupieckim? Również wyprowadzenia ruchu kołowego z centrum, ponieważ akurat z tego środowiska się wywodzę i z tymi ludźmi cały czas regularnie się spotykam. Dla nich jest wielką męką, zmorą wręcz, jeśli powstają nawet takie sezonowe, przed świętami, targowiska koło Katedry, ponieważ oni w tym czasie nie zarabiają. Mało tego bardzo dużo takich małych hurtowni powyprowadzało się, chodziło o sprzedaż świątecznych produktów. Czy z tymi środowiskami się kontaktowaliście? Dla nich to jest zabójstwo. Również wyprowadzenie ruchu kołowego też jest dla nich zabójstwem, ponieważ dla nich te parkingi, które są u nas w centrum mniejsze, większe jednak sprowadzają ten ruch do centrum i te osoby zaglądnają do tych sklepów, a wyprowadzenie ruchu kołowego z centrum, zupełnie tą sprzedaż zredukuje i powiększy pustostany, które i tak są w gestii prywatnych inwestorów. O tych problemach mówiliśmy na Komisji, stoją puste ze względu na wysokie stawki czynszowe, ponieważ koszty są już tak ograniczone, więc jeszcze dodawanie takich inicjatyw, które popieram i one mi się podobają, one przychodzą do nas z południa naszej Europy, tam się to przyjęło. Należałoby to rozważyć, chociaż uważam, że jest to bardzo kolorowe, piękne i na pewno przyciągnie masę mieszkańców właśnie w te miejsca. Widać to po ul.Sikorskiego, gdzie został zlikwidowany taki drobny rynek warzywny, róg ul.Garbary-Sikorskiego i miejsce nagle zrobiło się puste, wyludnione, więc należy to dokładnie, tak z głową rozważać i pytać przede wszystkim tych środowisk, które na stałe tam są, gdzie na stałe ponoszą koszty, a stragany dzisiaj są jutro ich nie ma, a Ci ludzie jednak muszą tam być na stałe.

Ewa Piekarz – postaram się odpowiedzieć na pytania, które padały, ale bardzo proszę, ja nikogo nie obrażam, nie wyrażam się w sposób niecenzuralny i bardzo proszę, żeby w stosunku do mnie również zachowywać się w ten sam sposób. Nie rozumiem w ogóle tego, że radny, przedstawiciel władzy w mieście na sesji Rady używa słów: chuliganeria, draństwo, albo jeszcze bardziej dosadne, co dla mnie jest nie do zaakceptowania. Sprawa wniosku

Prezydenta o wydanie warunków zabudowy w rejonie ul. Strzeleckiej. Podkreślam, w żadnym razie, nikt nie jest wrogiem, czy nikt nienawidzi, obiektów starej Centrali Rybnej, miasto po prostu chroni interes wspólny miasta, a więc zabiega o wydanie decyzji o warunkach zabudowy na nieruchomości, które są własnością miasta, czyli nas wszystkich mieszkańców. Nie rozumiem dlaczego wszyscy mieszkańcy mieliby sponsorować tylko niektórych wybrańców. Działania Prezydenta Miasta są zgodne z prawem, z ustawą o planowaniu przestrzennym. Prezydent wystąpił z wnioskiem o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Zwrócił się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o wskazanie organu, który będzie ten wniosek rozpatrywał. Procedura jest zgodna z prawem, Prezydent sam w swojej sprawie decyzji nie podejmie. Sprawa sposobu magazynowania prac konkursowych – przyznam, że w tej chwili nie potrafię odpowiedzieć. Zajmuje się tym Wydz. Obsługi Urzędu, którego to dyrektora nie ma w tej chwili na sali, ale oczywiście informacje zgromadzę i przekażę Radzie. Nie rozumiem też takich głosów, że Rada w ogóle nie wie, co i gdzie ma się dziać, nie uczestniczy w podejmowaniu decyzji. Wnioski Prezydenta, jego zabiegi o pozyskanie środków np. na duży projekt transportowy, to efekt wielkiej dyskusji społecznej, przecież sami Państwo też podejmowaliście w tej sprawie dyskusje i decyzje poprzez przyjęcie Planu Transportowego. Nie można mówić, że nic o tym nie wiemy. To samo dotyczy centrum przesiadkowego. To też jest zapisane w tym właśnie projekcie. Centrum Edukacji Zawodowej – od samego początku Rada w tym uczestniczy, najpierw trwały zabiegi o pozyskanie nieruchomości od Marszałka, potem podejmowaliście decyzje o tym, że próbujemy zrealizować tam Centrum Edukacji Zawodowej. Trudno powiedzieć, że dowiadujecie się o tym raptem dzisiaj, to trzeba wielkiej złej woli żeby takie wypowiedzi padały i to jeszcze z trybuny podczas sesji Rady Miasta. To samo dotyczy projektu „Kawka”, przecież o tym, że mamy przekroczoną emisję zanieczyszczeń dwutlenku węgla do powietrza w centrum miasta wiemy o tym wszyscy, wszyscy się tym martwimy, mało tego, Wojewoda wskazał nas w programie przeciwdziałania takim sytuacją. Więc Prezydent kiedy tylko jest możliwość zabiega o pozyskanie środków, żeby poprawić ten stan. Chyba nie ma w tym nic złego? To samo dotyczy również instytucji kultury, przecież o tym trwają dyskusje już od wielu lat, z tym, że trzeba też przyznać uczciwie, że zdarza się, że opinie są bardzo różne. Czasem wręcz interesy różnych środowisk są różne, na co zwracała przed chwilą uwagę radna G.Ćwiklińska, a czasem wręcz są rozbieżne i ktoś te decyzje musi podjąć. Moim zdaniem osobą od podjęcia tych decyzji jest Prezydent Miasta, wybrany w wolnych wyborach, posiadający mandat społeczny do sprawowania funkcji. Zdarza się, że dyskusje są takie, że uniemożliwiają jednomyślne podjęcie decyzji, to trzeba jednak mieć to przedstawicielstwo. I całe szczęście, mamy to przedstawicielstwo jakim jest Prezydent Miasta i podejmuje decyzje. Oczywiście nie o wszystkich decyzjach dyskutuje się w taki sam sposób, z różnych względów, ale trudno powiedzieć żebyście byli wykluczeni z tej dyskusji. Jeśli chodzi o Filharmonię i Centrum Edukacji Artystycznej, Prezydent kilka lat temu prosił Radę o podjęcie decyzji

budowy szkół artystycznych, to rada nie wyraziła zgody, a więc nie można było organizować przetargu i realizować zadania inwestycyjnego. Koszt realizacji samej Filharmonii też wynika z działań, które są zgodne z polskim prawem zamówień publicznych. Wykonawca startuje w trybie przetargowym, a więc tutaj trudno powiedzieć, że ktoś, coś, gdzieś i w dziwny sposób, w ogóle tego nie rozumiem. Jakość naszego amfiteatru – wszyscy goście, którzy do nas przyjeżdżają mówią, że to jest klasa europejska i że takiego amfiteatru to nie ma w całym kraju.

Grażyna Wojciechowska – (głos z sali) wystarczyło dodać 5mln.zł. i byłby jeszcze cudniejszy i wykorzystany, a tak stoi pusty.

Ewa Piekarz – myślę, że mamy taką możliwość, że jak mamy imprezę plenerową to mamy amfiteatr na wolnym powietrzu, a jeśli chcemy mieć pewność co do pogody to mamy wspaniałą salę Filharmonii Gorzowskiej i każdy może swoje cele realizować w taki sposób w jaki sobie życzy. Bądźmy dumni z tego, że wspólnie ...

Grażyna Wojciechowska –kogo stać na opłacenie 5tys.zł. za wypożyczenie Filharmonii, Pani kłamie tu, ...

Ewa Piekarz – dyskutujemy w taki sposób żebyśmy wszyscy mieli równe szanse, proszę zgłosić się do głosu i zabrać głos...

Grażyna Wojciechowska – wyjdę, bo nie mogę już głupot słuchać, mam jedno życie i zdrowie.

Ewa Piekarz – nie rozumiem dlaczego Pani zarzuca mi kłamstwo, proszę powiedzieć, w którym momencie.

Grażyna Wojciechowska – w tym, że każdy nie może zapłacić 5tys.zł. za wypożyczenie Filharmonii czy czegoś. Jest to wciskanie kitu.

Marek Surmacz – jednym z przepisów w naszym Statucie, czyli naszej Konstytucji regulującej zasady postępowania i relacji między Prezydentem, władzą wykonawczą a Radą Miasta jest zobowiązanie Prezydenta do informowania, on sam jest zobowiązany do informowania, ale i zobowiązani są jego urzędnicy do informowania o wszystkich koncepcjach, które się rodzą w działaniach administracji podległej Prezydentowi Miasta. To o czym mówią radni, że jesteśmy zaskakiwani, albo Prezydent Miasta przychodzi z gotowcami, często pod presją szantażu: jeśli nie weźmiecie tek koncepcji, nie zatwierdzicie, to pieniądze jakieś nam uciekną, powstanie szkoda – to jest bardzo często i nie ma Pani racji twierdząc, że jest inaczej, bo jak jest to akurat wiemy i pamiętamy. Podstawowe dzisiaj pytanie: gdzie jest Prezydent Miasta Gorzowa Wlkp.? Proszę o odpowiedź.

Jerzy Sobolewski – myślę, że nie jestem osobą taką, żebym wiedział gdzie jest Prezydent?

Marek Surmacz – jeden z przepisów Statutu nakłada obowiązek na Prezydenta Miasta poinformowania Przewodniczącego przed rozpoczęciem sesji Rady Miasta z jakich powodów nie może uczestniczyć w obradach Rady Miasta. To jest dowód na to, że Prezydent nie urzęduje, nie wykonuje swoich obowiązków, bo Jego podstawowym obowiązkiem jest uczestniczyć również w posiedzeniach Rady Miasta i tylko w szczególnych sytuacjach, uzasadnionych brakiem możliwości uczestniczenia ma obowiązek poinformowania

Przewodniczącego. Chciałem to pytanie zadać dzisiaj na początku sesji, ale zdaję teraz, bo kontekst sytuacyjny jest odpowiedni. Nie ma Prezydenta Miasta w tym mieście, nie ma.

Jerzy Sobolewski – ale są Z-cy Prezydenta obecni.

Ewa Piekarz – Prezydent Miasta jest w delegacji służbowej, zabiega o możliwość działań związanych z rozwojem miasta. W każdej chwili jestem gotowa do udzielenia wszelkich odpowiedzi, a mało tego jest wystawiona delegacja, co można sprawdzić w dokumentacji Urzędu. W związku z wątpliwościami konsultowania pewnych rzeczy między Radą, a społeczeństwem, bardzo bym prosiła o umożliwienie zabrania głosu dyr.K.Karwatowiczowi, który chciałby jeszcze przekazać kilka informacji dotyczących prac związanych z ZIT.

Marek Surmacz – Prezydent Miasta jest zobowiązany na podstawie przepisów prawa poinformować Przewodniczącego Rady Miasta o swojej nieobecności i powodach tej nieobecności. Stwierdziłem, że go nie ma, bo nie wykonuje tego rodzaju elementarnego obowiązku, nawet jeśli uznawać, że to jest grzeczność. Jeżeli nie ma Prezydenta, p.Piekarz zastępuje: gdzie w tej chwili jest Prezydent Miasta Tadeusz Jędrzejczak? W tej chwili gdzie jest? Proszę o odpowiedź na to pytanie, nie gdzie będzie w papierach za 2 godziny. Gdzie w tej chwili jest Prezydent Miasta?

Ewa Piekarz – Prezydent jest w tej chwili w drodze do Niemiec, wyjechał w delegację wspólnie z Sekretarzem Miasta J.Jeremiczem, wszystkie dokumenty są dostępne w aktach.

Marek Surmacz – uważam, że jest to wola podzielana również przez wielu radnych, chciałbym poznać konkretne przyczyny obecności Prezydenta na terenie Niemiec, za granicą, zabiegającego o jakieś środki, gdzie? W państwie niemieckim? Pani Prezydent proszę poważnie traktować Radę Miasta. Pani nie wie gdzie jest Prezydent Miasta. I nikt na tej sali obecny z władz nie wie gdzie jest Prezydent Miasta.

Grzegorz Adamczyk – mieszkaniec miasta Gorzowa Wlkp. – poczułem się osobiście przez Panią Prezydent poproszony o zabranie głosu, ponieważ Pani powiedziała, że oczekujemy sponsoringu. Jaki sponsoring? Pani powiedziała, że wybrani właściciele mają być sponsorowani. Druga rzecz, nie wiem czy Pani tego nie rozumie, chociaż się dziwię, a powinna Pani zrozumieć, bo radny R.Surowiec pytał czy zabudowa ul.Wybickiego jest zgodna z projektem urbanistycznym, który wygrał konkurs? Pani na to pytanie nie odpowiedziała. Dziwię się, że Pani tego nie rozumiała. A trzecia sprawa, Pani mówi, że nas nie kochają, radna G.Wojciechowska ma rację, Pani tutaj prosi o dyskusję na jakimś poziomie, byliśmy kiedyś u Pani w gabinecie i Pani powiedziała na temat centrali rybnej i temat tego budynku, że to jest kibel. Niech Pani nie oczekuje Wersalu o jaki Pani nie potrafi zadbać.

Robert Surowiec – uważam, że w tym punkcie Prezydent miała rację, możemy się z sobą nie zgadzać, natomiast nie przekraczajmy pewnej granicy. Jesteśmy na sesji Rady Miasta, w naszym lokalnym parlamencie, więc namawiałbym do spokoju i merytorycznej dyskusji. Zadałem 3 pytanie: co się dzieje z pracami? Rozumiem, że Pani nie wie i tak brzmi odpowiedź. Czy

warunki zabudowy o które wystąpił Prezydent są zgodne z konkursem architektonicznym? Co się stało z 4mln.zł.?

Grażyna Ćwiklińska –naszych gości, społeczników, chciałam serdecznie zaprosić do parkingu przy Filharmonii, ponieważ jest on w bardzo dobrym stanie, piękny. Pozwolę sobie sprostować tą sprawę, że on jest niewykorzystany, bo to jest nieprawda. W związku z tym bardzo często tam korzystam razem ze swoim stowarzyszeniem oraz osobami, z którymi chodzimy do Kościoła czerwonego, ale również i białego. Nie jest prawdą, że nie jest on wykorzystany także w czasie kiedy trwają koncerty w Filharmonii, bo jest, zajęta są miejsca. Chcę wszystkich zaprosić, również osoby, które przychodzą do mnie na dyżur, a nie mogą znaleźć miejsca wokół Urzędu, do korzystania z tego parkingu, bo on jest przede wszystkim bezpłatny dla naszych wszystkich mieszkańców i monitorowany. Zapraszam do korzystania, bezpłatnie z tego parkingu, który jest dla nas wszystkich. Mam nadzieję, że przy powstaniu Parku Technologiczno-Przemysłowego zwiększy on swoje miejsca, które będą tam szczególnie użytkowane.

Jerzy Synowiec – po raz pierwszy od ponad 3 lat, od kiedy funkcjonuję w Radzie, zastanawiam się czy uczestniczę w poważnej sesji, czy w jakimś kabarecie. To co mówią radni z jednej strony, a to co mówią władze z drugiej strony to jakby dwa różne światy. Mówimy o zupełnie czymś innym, inaczej widzimy Gorzów Wlkp. Nie wiem czy to jest działanie celowe, czy to jest robienie sobie z nas żartów. Słuszne uwagi radnych są kwitowane przez przedstawicieli Prezydenta, że to jest nie tak, że Filharmonia to jest to, czym Gorzów Wlkp. się chwali. Jest wstydem w całej Polsce, śmieją się z nas, że wydaliśmy nie 39mln.zł. jak Koszalin, tylko 139mln.zł., że jest nigdy niewykorzystana. Wykorzystana jest wtedy kiedy przyjedzie Dawid Kwiatkowski, albo p.Jopek. To są naprawdę żarty. Teraz słyszę, że do tego chóru dołącza się szanowana przez mnie Radna, która mówi, że parking jest wypełniony. Otóż pracuję tam, nie tylko mam dyżury i codziennie tam jest wyświetlany komunikat 300-kilkadziesiąt miejsc wolnych, dzień w dzień, 365 dni w roku, nie ma innego sposobu na wypełnienie tego parkingu jak stworze nie tam pieczarkarni, o co od dawna postuluję. To są historie niebывałe zupełnie, przecież nie możemy nawzajem się przekonywać, że jest różnie. Mieszkańcy miasta mówią, że nie pozwolą zaasfaltować alejek. Mają 100% racji, a mimo to nie ma wyraźniej deklaracji ze strony władz miasta: tak, macie rację, dajemy sobie z tym spokój. Przecież tak powinna wyglądać dyskusja, jeśli gdzieś są argumenty, to trzeba je przepchać, pochylić głowę, posypać sobie popiołem i iść do przodu. W tej chwili przekonujemy się nawzajem, że właściwie Prezydent robi dobrze uniemożliwiając zabudowę miejsca po centrali rybnej. A miejsce szpeci od 20 lat. Ludzie chcą coś tam zrobić, a im się rzuca kłody pod nogi. To jest oczywiste, że Prezydentowi nie zależy na niczym innym jak tylko pokazaniu swojej siły: nie dam im tego zrobić. Tak jak radni postanowili dać kilkaset tysięcy złotych dla PWSZ to Prezydent robi wszystko tak jak zapowiedział, że i tak złotówki nie dostaną. Takie są relacje między radnymi a Prezydentem. Tak dalej być nie może, bo skończy się to tym, że na kolejnej sesji Rady Miasta będziemy się obrzucać już nie takimi delikatnymi

stwierdzeniami tylko grubszymi. A radni będą wychodzić z sesji i będą awantury. To wszystko dąży do tego, że tak właśnie będzie na następnej sesji. Zaczniemy się okładać z władzami Rady Miasta kulakami. Dajmy sobie spokój, rozmawiajmy jak równy z równym. Jak coś jest białe to nie mówmy, że coś jest czarne, bo inaczej skończymy w jakimś chorym, schizofrenicznym świecie i to dzisiaj jest jakby w pigułce pokazane. Jest mi przykro, że tak się właśnie dzieje.

Jan Kaczanowski – proszę o przerwę po tym punkcie porządku obrad. Nigdy nie byłem entuzjastą budowy Filharmonii w Gorzowie Wlkp. Twierdziłem, że Gorzów Wlkp. ma inne ważniejsze potrzeby, ale skoro ona już jest to o nią zadbajmy, ale najsmutniejsze w tym wszystkim, jest to, a nie będę wskazywał tutaj nazwisk, że krytykują tą Filharmonię niektórzy radni, którzy głosowali tak jednomyślnie, bez dyskusji, właściwie żadnej dyskusji, bo sprawdziłem dokumenty, za budową Filharmonii. I to jest dla mnie takie zasmuciło.

Robert Surowiec – ad vocem dyskusja była i dyskusja była poważna. I dzisiaj też jest dyskusja i w tej dyskusji dzisiaj wyraźnie mówiłem, Prezydent Miasta postawił nas pod ścianą: albo głosujecie za, albo nie będzie Filharmonii i wszyscy mieszkańcy się dowiedzą, że to Wasza wina. Jeśli według Pana nic się nie stało, że Filharmonia w Koszalinie kosztuje 39mln.zł., z czego 15mln.zł. dał Marszałek, a 10mln.zł. Ministerstwo Kultury, a my zapłaciliśmy ponad 100mln.zł. z własnych środków i jeśli jeździmy dzięki temu po dziurawych drogach i według Pana i niektórych z nas, z Was, nic się nie stało, to nie jest tak. Stało się. Ta Filharmonia kosztowała za dużo i trzeba to powiedzieć. Utrzymanie Filharmonii kosztuje bardzo dużo i to też trzeba powiedzieć. Wiele problemów, które mamy w mieście wynika z Filharmonii. Ona jest, trzeba ją wspierać, trzeba pomagać w funkcjonowaniu, trzeba zacisnąć zęby, ale nie mówmy to co poprzednik mój mówił, jak coś jest czarne to jest czarne, jak Prezydent Miasta popełnił błąd, to trzeba powiedzieć sorry. Jeśli wracamy do Filharmonii, pamiętam tą dyskusję, gdzie Prezydent Miasta mówił nam o tym, że nie można z dwóch źródeł finansować Filharmonii, że Min.Kultury nie dało pieniędzy dlatego, że mamy pieniądze z LRPO, a Koszalin to święta krowa? Tam niecałe 10mln.zł. miasto Koszalin kosztowało wybudowanie Filharmonii, u nas 100mln.zł. Ta Filharmonia naprawdę jest przyzwoita.

Jan Kaczanowski – wzajemnie się nie słuchamy, jeszcze raz powtórzę: nic takiego nie powiedziałem, że nic się nie stało. Tak, stało się. Twierdziłem i twierdząc, nie jednokrotnie publicznie o tym mówiłem, że w sprawie Filharmonii to była przedwczesna decyzja, tak ze strony Prezydenta Miasta, jak i Rady Miasta. Twierdziłem i twierdząc, że w Gorzowie Wlkp. są pilniejsze potrzeby, a przecież Prezydent jeśli desygnował i wykorzystał środki w wysokości 130mln.zł. i określone środki były bezpośrednio z budżetu miasta to sądzę, żeby takie środki mógł wykorzystać musiał mieć legitymację ze strony Rady Miasta. I to jest tyle i aż tyle.

Jerzy Sobolewski – dodam tylko, że była zgoda na 67mln.zł., a nie 140mln.zł.

Grażyna Ćwiklińska – w związku z tym, że zostałam wywołana przez radnego J.Synowca do tablicy, to pragnę poinformować, że też wiem co mówię, ponieważ w okolicy parkingu mieszkam i zmuszona jestem kilkanaście, a

czasami nawet i kilkadziesiąt razy dziennie, w związku z moimi służbowymi sprawami, przechodzić koło tej hali. Faktycznie, czasami zdarza się, że jest 300-parę miejsc wolnych, a czasami zdarza się, że jest 50-parę wolnych miejsc. Tym bardziej, jeśli są takie wolne miejsca w ilości 300 sztuk na samochody, to serdecznie wszystkich zapraszam do korzystania bezpłatnego z tego parkingu. Być może ma Pan racje obok powinna być tak jakaś pieczarkarnia, nie twierdzę, że nie, ale parking jest po to, ma służyć nam ileśdziesiąt lat, żebyśmy wszyscy z niego korzystali.

Alina Czyżewska – mieszkanka Gorzowa Wlkp. – chciałam odnieść się do słów Pani Prezydent, ponieważ działka kultury jest moją działką, a odnosiła się pani do prezentacji. Pani Marta wyraźnie powiedziała: nie idziemy do centrum, ponieważ nic się tam nie dzieje, Pani to odniosła, troszkę przeinaczając cel tej wypowiedzi, że mamy ofertę kulturalną. Nie o tym była mowa. Jeśli chcę iść, żeby coś się wydarzyło w centrum idę bez kupowania gazety, bez patrzenia w ten folder ponieważ mam po co wyjść do centrum, bo wiem, że tam się coś wydarzy, będzie wystawa, będzie kino, będzie film, będą jakieś tańce, będzie cokolwiek to idę. Kończę jedną imprezę, pójdę wypić kawę, wypije piwo pójdę na drugą. Natomiast mieszkając na os.Staszica chce iść do kina na jakiś ciekawy film, na ul.Pomorską trudno dojechać ponieważ muszę się przesiadać, niestety. Nie chodzi o to żeby kombinować jak dojechać 113, który jeździ w soboty i niedziele z jakąś tragiczną częstotliwością, a jestem skazana na komunikację miejską, bo nie mam prawa jazdy. Wątek komunikacji na pozostawmy na inną okazję jak będzie o tym mowa, spisałam sobie różne takie kwiatki. Patrząc na Gorzów Wlkp. oczami przyjeźdnego, wychowałam się w mieście w 1998r., po skończeniu liceum wyjechałam z tego miasta i jestem tu ponownie od 3 miesięcy i się dziwie o co chodzi? Chciałam wypić kawę w zeszły piątek, piękne miasto, miasto parków, chcę wypić kawę, gdzie idę będąc w Gorzowie Wlkp. służbowo? Będąc poza Gorzowem słyszałam: bulwar, bulwar, idę na bulwar godz.12.00. Właśnie, jaka to żywa tkanka miasta, jakie to centrum? Jaka to sytuacja kiedy jest ten bulwar, który żyje tylko w pewnych, określonych godzinach? O to chodzi w tej prezentacji, żeby wytworzyć taką sytuację, w ten sposób skumulować sytuację i zachowania, które będą budowały tą żywą tkankę miasta, które spowodują, że wychodząc na miasto, do centrum, będę miała tam tyle możliwości, że coś sobie wybiorę, a nie Filharmonia – daleko, MOS – daleko, teatr – daleko, gdzieś indziej jest amfiteatr, gdzie indziej MCK. Jest taki rozrzut tych propozycji kulturalnych i tych instytucji kultury, że nie sposób rozsądnie z tego korzystać. To nie jest oferta kulturalna, która tworzy sytuację chęci uczestniczenia, trzeba sobie wybrać konkretnie jedną instytucję i w tym uczestniczyć, ponieważ trzeba organizować jak tam dojechać, a jak zdążę. Właśnie tego w Gorzowie Wlkp. nie ma, nie ma życia w mieście. Jeżeli skończę oglądać spektakl w teatrze, potem nie za bardzo mam gdzie iść do ludzi, ponieważ ludzie są pochowani. Jeden w Filharmonii, jeden w teatrze, inny na bulwarze. Jest bałagan. Określam to takim stwierdzeniem: Filharmonia, bulwar i inne instytucje to kwiatki w błocie. Póki nie ma myślenia o całości centrum, w to też wpisuje się cała ta sprawa z parkingiem, nie bardzo wiem o co tu chodzi, ale jeżeli będzie



spójna koncepcja na to czemu służy centrum, nie inwestycjom, a mieszkańcom i życiu mieszkańców. Jeżeli będzie na to spójna wizja to wtedy pomysł z parkingiem czy to Prezydenta, czy Pana, czy pani, on nie wejdzie, bo wiemy, że parking betonowy w tym miejscu nie zgadza się z tym co służy miastu aby żyło. Jeżeli miasto będzie żyło, będą przyjeżdżali ludzie, będzie atrakcyjność miasta kulturalna i estetyczna. Inne miasta mają jeszcze spójną uchwałę, spójną koncepcję, prawo wobec, które się nie da pewnych rzeczy zrobić, ale to służy akurat czemuś pozytywnemu, czyli jak wygląda przestrzeń wizualna, estetyka miasta. Oczywiście są w centrum, jeżeli myślimy o centrum jako o miejscu przestrzeni wspólnej, budynek należy do kogoś, miasta, albo jakiegoś prywatnego właściciela, natomiast wizerunek jest wspólną wartością miasta. Istnieją uchwały, przepisy w innych miastach Polski jak powinien wyglądać sztyl, jak powinien się komponować w wizerunek miasta. To o czym mówiła p.Bejnarowicz mówiąc o slajdzie z tym naszym placem poza Katedrą. Takie są spójne przepisy o tym jak ma wyglądać centrum miasta, nawet jak Biedronka chce być w centrum to musi dopasować swój wizerunek do tego jakie są zasady w tym mieście gospodarowania estetyką. Parking - Pan mi podpowiada, mówić, że tam chadzał i 7 samochodów. Jeżeli tam jest parking i nic dookoła nie ma po co mam tam parkować? Po co mam jechać i parkować na darmowym parkingu, skoro tam nic nie ma? Bo jest? To jest kuriozum, które mnie dziwi, dla mnie Gorzów Wlkp. to miasto zdziwień.

Grażyna Wojciechowska – jest Pani rewelacyjna, duże brawa. Jeśli rodowici gorzowianie wracają do swojego miasta, mają tak ciekawe pomysły. Już widziałam rodzinne gesty, jak mamusia, cudownie, to mi się podoba, czyli w środku jest ta miłość do swojego miasta, ten urok, literatura piękna. Gdzie Pani pracuje?

Alina Czyżewska – wykonuję wolny zawód, jestem aktorką.

Grażyna Wojciechowska – jestem zobowiązana chylić czoła przed placówkami gorzowskiej kultury, aż za dużo się dzieje w naszym mieście, jeśli chodzi o kulturę. Te trzy miesiące to dopiero początek, radni, członkowie Komisji Kultury zwracali uwagę, że niektóre imprezy się pokrywają. Mówię, że nie wie lewica, czy robi prawica, że trzeba dokonywać ostrych wyborów, że o jednej prawie godzinie, albo różnica dwóch godzin np. jutro, Światowy Dzień Teatru, piękna impreza, a potem 5 kwietnia mamy trzy wielkie imprezy w Gorzowie Wlkp.: Filharmonia, PWSZ i jubileusz Buziaków. Musimy to wszystko tak wyrwać. Chylę czoła i dumna jestem z młodych gorzowian.

Pan Łuczyński – mieszkaniec Gorzowa Wlkp. – mieszkam w Gorzowie Wlkp. prawie pół wieku, dużo architektów, przy Filharmonii mamy pusty parking, bo jak Pani zauważyła nie będzie jechać tak daleko na parking i trudno też będzie zagospodarować piętrowy parking przy Kłodawce. Wprowadzenie stałego cieplika do starej zabudowy Gorzowa Wlkp. w ramach modernizacji budynków - na świecie jest to rzeczą normalną, że stare budynki wyposaża się w c.o. parkingi piętrowe należałoby budować tam gdzie jest duże zaludnienie np. na osiedlach, czy przy kwartałach ul.Ar.Polskiej. Mam całkiem inną sprawę, którą zna Przewodniczący, proszę o rozmowę, bo sprawa jest pilna, a u nas

Chińczycy potrafią swoich truć łożem, wszystkie pierwiastki są zbadane i niech Pani prof. Marcinkowska nie udaje, że nie wie o co chodzi.

Grzegorz Adamczyk – jeszcze raz w sprawie centrali i pytania, które zadał radny R. Surowiec, na które Prezydent Piekarza nie chce odpowiedzieć, to odpowiem: ta koncepcja zabudowy ul. Wybickiego jest niezgodna z projektem urbanistycznym, który wygrał konkurs.

Ewa Piekarz – jeśli chodzi o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i pytanie czy jest ona zgodna z pracą konkursową, która wygrała, to już na samym początku swojej pierwszej wypowiedzi sygnalizowałam, że dorobek konkursu urbanistycznego traktujemy jako dorobek nie tylko dlatego, że realizujemy pewne pomysły, które są zawarte w jednej pracy konkursowej. Dorobkiem jest cała myśl dotycząca rozwoju, propozycja warunków zabudowy w rejonie ul. Strzeleckiej i ul. Wybickiego – na nieruchomościach miasta jest zgodna z niektórymi propozycjami zawartymi w konkursie i niezgodna z niektórymi innymi. Co do magazynowania prac konkursowych – radnemu Surowcowi chciałabym jeszcze raz podkreślić, że w swojej wypowiedzi zawarłam wszystko co wiem na pewno. Na pewno wiem, że są one dostępne w wersji elektronicznej, na pewno wiem, że w Wydz. Urbanistyki są wersje planszowe nagrodzonych prac, na pewno wiem, że pozostałe plansze zostały przekazane do magazynowania. Podkreślam, nie wiem w jaki sposób są magazynowane, a na sali nie ma w tym momencie Dyrektora Wydz. Obsługi Urzędu, z pewnością On będzie potrafił odpowiedzieć na to pytanie. Jeszcze raz podkreślam, że wszystkie prace są do pozyskania w najłatwiejszy sposób, a więc w wersji elektronicznej. W ogóle więc nie ma jakiegokolwiek problem, że jakkolwiek dorobek mógł się zmarnować. Kontekst wypowiedzi np. parking przy Filharmonii po co, przecież nic tam nie ma – to jest w centrum miasta, to jest 5min. od Urzędu Miasta, 3min. od teatru, w którym Pani pracuje, więc może Pani spokojnie zostawić samochód na parkingu przy Filharmonii i dostać się do wszystkich instytucji kultury, które funkcjonują w centrum, bo w Gorzowie Wlkp. wcale nie jest daleko z Filharmonii do amfiteatru, a z amfiteatru do teatru, bo to nie jest tak wielkie miasto i w ciągu 10-15min. spokojnym krokiem wszędzie można się znaleźć. A jeśli chodzi o to, że jest problem z wypiciem kawy, jeśli Pani znalazła taką lukę, to nic tylko otworzyć działalność i tę kawę sprzedawać. Miasto tego nie realizuje, to jest inicjatywa mieszkańców tego miasta, a więc aktywność gospodarcza, więc jeśli Pani dostrzeże taką lukę, to naprawdę fantastycznym pomysłem jest zapełnić tę lukę. Przepraszam, że pozwolę sobie na taki element, ale dyskutujemy tutaj o Filharmonii, o parkingu, a zwracam uwagę, że jesteśmy w punkcie, który brzmi: prezentacja możliwości zagospodarowania centrum Gorzowa Wlkp. – możliwości, czyli tego co może tam powstać, a wracamy do czasów sprzed iluś lat i dyskutujemy jakby w tej chwili miało to powstać.

Grzegorz Adamczyk – chciałabym tylko odpowiedzieć na temat parkingu Pani Prezydent, jeżeli Pani tak zachęca mieszkańców miasta i twierdzi, że tak jest blisko do centrum miasta to dlaczego Pani parkuje swój samochód na parkingu miejskim przy Urzędzie, a nie zaparkuje Pani dla dobrego przykładu tego samochodu przy Filharmonii?

Alina Czyżewska – mam wrażenie, że doszło do niezrozumienia tego o czym jest mowa. Nie chodzi o to, że nie ma knajpy, która jest otwarta, w której mogę wypić kawę, chodzi o to, że restauratorzy, którzy mają tam swoje restauracje i kawiarnie nie otwierają ich, ponieważ nie mapo co, ponieważ nie ma ludzi. Dlaczego nie ma ludzi, ponieważ bulwar jest kwiatkiem w błocie, jest czymś oderwanym od miasta, od koncepcji myślenia o mieście jako całości, gdzie krew dochodzi ze wszystkich stron, a tu jakiś przerzut. Tak samo przerzutelem jest Filharmonia, czy teatr, czy MOS. Oczywiście można sobie spacerować 5min., ale o tym właśnie była ta prezentacja, Jeżeli będziemy mieli koncepcję całości centrum, że to jest miasto piękne, piesze, z pięknym brukiem, z drzewami i latarniami, gdzie idąc od Katedry do Filharmonii, będę rozkoszowała się tym: wow, jakie piękne miasto. Niestety, o tym mówię, o tej wizji miasta jako całości, a nie jak znaleźć się z punktu A w punkcie B, tylko jak tę trasę włączyć w normalny spacer ludzi, żeby wokół Filharmonii też było coś, że nie tylko do Filharmonii, że sama trasa jest, że to już centrum, a w tym momencie to jakieś brudne budynki.

Marek Kosecki – Pani Prezydent wybiórczo odpowiada na pytania niektórych osób, a wykorzystując fakt, że kogoś nie ma to nie odpowiada. Radny R.Surowiec 2-krotnie ponowił pytanie w kwestii tej dżentelmeńskiej umowy na 4mln.zł. dotyczącej MOS w galerii Nova Park – może Pani odpowie w końcu na pytanie.

Ewa Piekarcz – rzeczywiście mi to umknęło, przepraszam, ale już udzielałam informacji. Proszę sobie przypomnieć jak wyglądała nasza dyskusja na temat realizacji Nova Parku, chyba 2-krotnie dyskusja była przeprowadzana m.in. na Komisji Rewizyjnej. Wyraźnie na tej Komisji podkreślałam wielokrotnie, Szanowni Państwo Radni mamy możliwość pozyskania środków od inwestora prywatnego, który nic nie musi, a może i chce, ale jeśli będziemy psuli opinię temu inwestorowi tonie dziwny się potem, że on niekoniecznie jest tak chętny do sponsoringu w jakiegokolwiek postaci. Przypominam, ta dżentelmeńska umowa brzmiała tak, że kiedy miasto będzie realizowało projekt kulturalny związany z budową siedziby dla MOS, wtedy właściciel Nova Park dofinansuje to przedsięwzięcie. Dotychczas tego nie zrealizowaliśmy.

Marek Surmacz – żeby oszczędzić młodym ludziom kolejnych rozczarowań odnośnie zagospodarowania śródmieścia, to w ostatnich kilkunastu miesiącach pojawił się trend wypełniania każdego wolnego lokalu użytkowego sklepem monopolowym. Dawny MPiK, który Pani jeszcze pamięta na pewno jako kawiarnie również, to możemy za takim zatęsknić, bo tam też za chwilę będzie kolejny sklep monopolowy. A już jest, a więc to wskazuje na to, że tabliczka sklepów monopolowych pozwala nawet na czterech z Urzędu Miasta dotrzeć do sklepu po uzupełniające napoje. A odnośnie tych umów na 4mln.zł., to wniosek nasuwa się prosty, jacy dżentelmeni, taka umowa.

Jerzy Sobolewski – konstatując to wszystko, jak ważnym tematem jest centrum Gorzowa Wlkp., jak my jako radni, jak mieszkańcy Gorzowa Wlkp. widzą to centrum. Sądzę, że czeka nas jeszcze wiele dyskusji, wiele konkretnych decyzji, ale temat jest rzeczywiście ważny i wymaga rozmów.

**Ad.6      Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej wraz z potrzebami związanymi z realizacją zadań.**

Jerzy Sobolewski – sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej wraz z potrzebami związanymi z realizacją zadań wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 6 do protokołu. W związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji uznają, że Rada Miasta przyjęła sprawozdanie do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

**Ad.7      Sprawozdanie z realizacji:**

- **Programu Współpracy Miasta Gorzowa Wlkp. z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami w 2013r.,**
- **Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w roku 2013,**
- **Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii Miasta Gorzowa Wlkp. w roku 2013,**
- **Miejskiego Programu Promocji, Edukacji Zdrowotnej i Profilaktyki Zdrowia Mieszkańców Gorzowa Wlkp. w roku 2013,**
- **Strategii Polityki Społecznej Miasta Gorzowa Wielkopolskiego 2007+.**

Jerzy Sobolewski – sprawozdania z realizacji poszczególnych Programów, wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 7 do protokołu. W związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji uznają, że Rada Miasta przyjęła sprawozdania do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

**Ad.8      Podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w 2014r.**

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 8 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał jednogłośnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Spraw Społecznych.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie określenia zadań i wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w 2014r., głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 9 do protokołu.

**Ad.9 Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia warunków odpłatności za pomoc w formie posiłków.**

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 10 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Spraw Społecznych.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie ustalenia warunków odpłatności za pomoc w formie posiłków, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 11 do protokołu.

**Ad.10 Podjęcie uchwały w sprawie określenia rodzaju świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej oraz warunków i sposobu ich przyznawania dla nauczycieli szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez Miasto Gorzów Wlkp.**

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 12 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Oświaty i Wychowania.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie określenia rodzaju świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej oraz warunków i sposobu ich przyznawania dla nauczycieli szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez Miasto Gorzów Wlkp., głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących się – załącznik nr 13 do protokołu.

**Ad.11 Podjęcie uchwały w sprawie współdziałania Miasta Gorzowa Wlkp. z Województwem Lubuskim.**

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 14 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Kultury, Sportu i Promocji.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie współdziałania Miasta Gorzowa Wlkp. z Województwem Lubuskim, głosowało 13 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 4 wstrzymujących się – załącznik nr 15 do protokołu.

**Ad.12 Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Gorzowa Wlkp. w 2014 roku.**

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 16 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Marek Kosecki – w celach i zadania Programu, w rozdz.II jest m.in. opieka nad wolno żyjącymi kotami, w tym ich dokarmianie. Chciałbym się dowiedzieć jak w praktyce wygląda realizacja tego zadania. Rozdz.IV ograniczenie populacji bezdomnych zwierząt, realizowany m.in. poprzez przeprowadzanie zabiegów sterylizacji i kastracji zwierząt – jak to wygląda w przypadku zwierząt wolno żyjących? Jak mówimy o bezdomnych zwierzętach mamy na myśli tylko koty i psy, a na terenie naszego miasta i to w samym centrum miasta, żyje również wiele innych zwierząt jak choćby sarny, lisy, zające, a ostatnio widziałem borsuka chodzącego tuż przy Szpitalu Wojewódzkim. Apel do kompetentnych służb z Wydz.Infrastruktury Miejskiej żeby tym problemem się zająć, bo to zwierzę często wpada w studzienki różnych mediów np. na terenie szpitala tylko dzięki pomocy pracowników, ale pracownicy nie są do tego upoważnieni, wyciągnęli zwierzę na wolność, żeby stosowne służby się tym zajęły. Z roku na rok maleje ilość środków w budżecie miasta na realizację tego programu. W br. mamy zapewnione 511tys.zł. Ile z tej kwoty na realizację programu jest przeznaczony na ograniczenie populacji bezdomnych zwierząt? Pytam, bo często dostaje sygnały od Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt, którzy domagają się zwiększenia środków budżetowych przeznaczonych na realizację tego programu, właśnie na problem sterylizacji i kastracji bezdomnych kotów. Ile z tej kwoty 511tys.zł. jest przeznaczony na ten cel? Co z budową nowego schroniska dla zwierząt? Od wielu lat mówi się o przeniesieniu schroniska tego które funkcjonuje w dosyć ciężkich warunkach przy ul.Fabrycznej. Prezydent swego czasu też wspominał o otwarciu nowego schroniska zlokalizowanego w rejonie ul.Bierzarina. Kiedy od słów przejdziemy do czynów?

Agnieszka Kuźba – Dyrektor Wydz.Infrastruktury Miejskiej – w imieniu Prezydenta Miasta zgłaszam poprawkę do rozdz.V § 11 omyłkowo zapisana została kwota 511tys.zł., a winno być 513tys.zł. jeśli chodzi o bezdomne koty, pomoc taką realną, to co jest wykonywane i jaka pomoc jest udzielana. Przede wszystkim ze strony miasta organizowana jest pomoc weterynaryjna, zwierzęta, które wymagają pomocy, czy to uszkodzone w wyniku zdarzeń drogowych czy chorujące, w tym również koty, kierowane są do lecznicy weterynaryjnej, która ma podpisaną umowę z miastem w tym zakresie, a która została wybrana w drodze postępowania przetargowego. Sygnały o potrzebie niesienia takiej pomocy trafiają zarówno od mieszkańców, od policji, od Straży Miejskiej, jak również stowarzyszeń czy fundacji zajmujących się ochroną zwierząt. Co do pomocy jeśli chodzi o karmienie, utrzymanie, nieodzowna pomoc tzw. społecznych opiekunów kotów. To osoby, które w pobliżu miejsca zamieszkania, ogrodów działkowych, stale bywają, odwiedzają miejsca

bytowania tych zwierząt i dokarmiają. Karma pochodzi od Towarzystw, Fundacji, które się zajmują opieką nad zwierzętami. Jak również pomoc jest udzielana ze strony miasta, corocznie staramy się organizować tzw. zbiórki koleżeńskie, zwłaszcza jesienią zbierana jest karma, która przekazujemy Towarzystwom oraz społecznym opiekunom kotów. Sterylizacja i kastracja odbywa się zarówno na terenie schroniska, czyli w stosunku do zwierząt tam przebywających, jak i do zwierząt dziko żyjących. Szczególnie nacelowana jest ta usługa na koty. W br. planujemy wykonać 270 sztuk sterylizacji i 30 sztuk kastracji. Ilość wynika z zabezpieczonych środków w budżecie miasta, a jest to wysokość, która została zawnioskowana w takiej kwocie przez stowarzyszenia, fundacje. Próbowaliśmy planować tą kwotę właśnie w oparciu o informacje od tych fundacji. Dzikie zwierzęta – program opieki nad bezdomnymi zwierzętami w swoich zapisach nie zwiera tej tematyki, ustawodawca nie przewidział takiego obowiązku. Te osiem zadań zapisanych w rozdz.II § 3 ust.2 dokładnie powielają zapisy ustawy o ochronie zwierząt. Większa ilość zadań, w tym opieka nad dziko żyjącymi zwierzętami, byłaby niezgodna z zapisami ustawy i uchylona przez LUW. W ubr. dodatkowo został zawarty zapis w programie na temat edukacji mieszkańców, w tym roku jest już tutaj ograniczenie literalnie z uwagi na to, że nie było wskazane w ustawie jako obligatoryjny czy wymagany w ustawie. Schronisko dla bezdomnych zwierząt – to, które obecnie funkcjonuje jest i będzie do kiedy nie zostanie wybudowane nowe. Zadanie budowy nowego schroniska zostało postawione ZCG MG-6, odpowiedni zapis znajduje się w statucie. Na chwilę obecną prowadzone są prace koncepcyjne, projektowe, zmieniany jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie Chróścika. Tam jest opiniowana możliwość przeznaczenia dużego terenu, ok.9ha na schronisko. Czy to będzie to miejsce, czy inne, w tej chwili te prace koncepcyjne trwają.

Ewa Piekarz – jeśli chodzi o pomoc dziko żyjącym zwierzętom, które znajdują się lub znajdują, na terenie miasta, w sytuacjach kiedy takie zgłoszenie otrzymujemy ze środków Wydz.Ochrony Środowiska udzielamy pomocy. W ubr. takich zdarzeń mieliśmy 170.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Gorzowa Wlkp. w 2014 roku, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 17 do protokołu.

**Ad.13 Podjęcie uchwały w sprawie podjęcia współdziałania celem realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: „Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza w śródmieściu Gorzowa Wlkp.”**

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 18 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Roman Sondej – cieszę się z tego programu, bo rzeczywiście program daje szansę na dość istotną poprawę warunków życia mieszkańców w naszym mieście, ale miałbym pytanie, które koreluje z tym zadaniem, a jednocześnie wchodzi z obszar działania ZGM-u. Ocieplenie, wymiana instalacji i sposobów ogrzewania tej substancji mieszkaniowej tej części miasta wiąże się z sytuacją, że w wielu kwartałach ulic zabytkowego Nowego Miasta, mamy do czynienia ze zróżnicowaną sytuacją prawną właścicieli. Rzutujące na możliwości docieplenia i dalszych remontów, możliwości reagowania na te sytuacje w tych budynkach. Czy miasto przewiduje jakikolwiek sposób porządkowanie remontów w kwartale ulic zmierzające do tego, żeby zabezpieczyć te budynki przed utratą ciepła, bo instalacje wymienimy, systemy grzewcze uruchomimy nowe, ale budynki w bardzo wielu fragmentach miasta mają uszkodzone dachy, więc straty ciepła będą tą drogą. W wielu sytuacjach od strony podwórzy są to niedocieplone budynki. Czy miasto myśli o jakiejś wspólnej akcji ze wspólnotami mieszkaniowymi, żeby ten problem rozwiązać? Jest to o tyle istotne, że jeśli myślimy później o jakiejś modernizacji naszego centrum, to wyobrażam sobie to tak, że instalacje grzewczą położymy, położymy być może nowe torowisko, nowe nawierzchnie, a potem wspólnoty zaczną interesować się tym, że trzeba wykonać jakieś niezbędne remonty i zaczną się ponownie prace budowlane w rejonie, który tak naprawdę można uporządkować w sposób zorganizowany w krótszym odstępie czasowym, więc chciałbym wiedzieć czy miasto rozważa jakąkolwiek możliwość uruchomienia równocześnie z tymi pracami, rac związanych z elewacjami i poszyciami dachowymi tych budynków?

Ewa Piekarz – program „Kawka” przewiduje w ramach realizacji zadania, budowę sieci ciepłowniczych, którą będzie realizował nasz partner PGE Elektrociepłownia Gorzów i likwidację pieców oraz budowę instalacji wewnętrznych w budynkach. To będzie realizowało miasto Gorzów Wlkp., a w jego imieniu ZGM. Żadnych innych prac, w tym prac dociepleniowych, wymiany dachów nie przewiduje ten program. Oczywiście można realizować te działania w takiej samej konwencji jak dotychczas to prowadziliśmy, a mianowicie przy ubieganiu się wspólnot o wsparcie prac remontowych przy zabytkach, ale ile środków mamy na to działanie do Rada zdaje sobie sprawę. Nie ma przynajmniej w tej chwili, żadnego programu, który pozwalałby na realizację kompleksowej obsługi działań docieplających czy wymieniających dachy, czy inne remonty przy budynku, ze wsparciem środków spoza budżetu. Obowiązek wykonywania remontów jest obowiązkiem wspólnoty, która funkcjonuje w budynku. A więc miasto partycypuje w takim procencie ile ma udziałów w danej wspólnocie. Jeśli pojawi się jakaś możliwość, gdzie będziemy mogli zabiegać o dodatkowe środki, to skrzętnie z tego skorzystamy.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie podjęcia współdziałania celem realizacji przedsięwzięcia pod nazwą: „Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza w śródmieściu Gorzowa Wlkp.”, głosowało 15



radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 19 do protokołu.

**Ad.14 Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy położonej przy ul.Zatorze.**

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 20 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały sprawie nadania nazwy ulicy położonej przy ul.Zatorze, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 21 do protokołu.

**Ad.15 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp.**

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 22 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 23 do protokołu.

**Ad.16 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp.**

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 24 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 25 do protokołu.

**Ad.17 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp.**

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 26 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 27 do protokołu.

**Ad.18 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp.**

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 28 do protokołu. Ponadto projekt uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 29 do protokołu.

**Ad.19 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2014-2025.**

Jerzy Sobolewski – projekt uchwały wszyscy radni otrzymali na piśmie. Objasnienia ujęte w załączniku nr 2 do projektu uchwały stanowią uzasadnienie proponowanych zmian. Ponadto projekt został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2014-2025, głosowało 19 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 30 do protokołu.

**Ad.20 wycofany.**

**Ad.21 Informacja z bieżącej działalności Prezydenta Miasta.**

Jerzy Sobolewski – informację z bieżącej działalności Prezydenta Miasta wszyscy radni otrzymali na piśmie i stanowi załącznik nr 31 do protokołu. W związku z brakiem zgłoszeń do dyskusji uznaję, że Rada Miasta przyjęła informację do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

**Ad.22      Odpowiedzi na interpelacje z LXIII sesji Rady Miasta z dnia 26 lutego 2014r.**

**Ad.23      Przyjęcie protokołu z LXIII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp.**

Jerzy Sobolewski - pyta czy radni mają jakieś uwagi lub zastrzeżenia do protokołu z LXIII sesji Rady Miasta? W związku z brakiem uwag wnosi o przyjęcie protokołów.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem protokołu z LXIII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

**Ad.24      Sprawy różne, wolne wnioski.**

Jerzy Sobolewski – odczytał pismo Klubu Radnych PiS o przystąpieniu do Klubu radnego M.Koseckiego – załącznik nr 32 do protokołu.

**Ad.25      Zakończenie obrad**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta – Jerzy Sobolewski zamyka obrady LXIV sesji Rady Miasta, dziękując zebranych radnym i gościom zaproszonym za udział.

Sesję zakończono o godz.17<sup>30</sup>.

***Przewodniczący Rady Miasta  
( - )  
Jerzy Sobolewski***

Protokołowała  
M.Matuszek